ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème SOBOTA, 21. lutego 1948 — L E N S (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 21 Février 1948 Nr. 44.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C. Lille 16657 | *Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI** | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Męczeństwo Polski



napisał Stanisław Mikołajczyk

(b. Premier Rządu R.P. i Prezes P.S.L.)

III.

Hitler napadł na Rosję 22-go czerwca 1941 roku w następstwie całego szeregu starć wewnątrz totalistycznej osi, o czym byliśmy szczegółowo informowani przez Polskie Podziemie. Winston Churchill powitał natychmiast telegraficznie Sowiety jako towarzyszów broni demokracji.

Stany Zjednoczone, jeszcze wtedy neutralne, okazały mniej entuzjazmu. Sumner Welles oświadczył:

„Rząd nasz sądzi, że skupianie wszelkich sił przeciwnych hitleryzmowi, bez względu na to skąd pochodzą, przyspieszy upadek przywódców niemieckich, a przeto jest korzystne dla naszej własnej obrony i bezpieczeństwa".

Rząd polski na wygnaniu też miał coś do powiedzenia w imieniu Kraju tak głęboko dotkniętego wojną. Polska wszak została zaatakowana zarówno przez Niemców, jak i przez Rosjan. [illegible]

[illegible]

Na nasze wymówki odpowiedziano nam, że nasze milczenie jest konieczne w interesie „jedności alianckiej", hasła nadużywanego przez Rosjan od samego początku narzuconej im wojny z Hitlerem.

Musieliśmy więc milczeć i przyjąć kompromis.

Pakt, który Sikorski podpisał z Majskim w Londynie 30 czerwca 1941 roku, przewidywał między innymi co następuje:

1) że rząd sowiecki uznaje, iż traktaty sowiecko - niemieckie z r. 1939 co do zmian terytorialnych w Polsce (Linia Ribbentrop - Mołotow) straciły swą moc prawną.

2) że rząd sowiecki udziela „amnestii" wszystkim obywatelom polskim, jeńcom w ZSRR.

Eden oświadczył nam entuzjastycznie, że „stanowi to cenny wkład do sprawy alianckiej". Dla nas jednak Polaków, była to porażka moralna. Był to początek owej polityki zaspokajania Rosji, która trwa do dnia dzisiejszego.

Zażądaliśmy by Rosja uznała granicę polsko - rosyjską z roku 1921, zamiast zwykłego unieważnienia Linii Ribbentrop - Mołotow. Walczyliśmy również przeciw wyrazowi „amnestia" w nowej umowie dlatego, że można było go tłumaczyć jako wspaniałomyślność ze strony Rosji zwolnienie 1.800.000 obywateli polskich, uprowadzonych przemocą do Rosji.

Przegraliśmy i głosu nawet nie mogliśmy podnosić. Trzech członków naszego gabinetu zrezygnowało podówczas na znak protestu. Reszta pozostała w nadziei, że pakt będzie tylko złudzeniem.

Generał Sikorski marzył o dniu, w którym armie polskie, na nowo utworzone w Rosji zaczną walczyć obok Armii Czerwonej zbratane tym samym zapałem.

W tej myśli zaczął przygotowywać polsko-sowiecką umowę wojskową podpisaną 14-go sierpnia 1941 roku w Moskwie. Zawierała ona następujące przepisy:

1) Natychmiastowe zorganizowane armii polskiej w Rosji;

2) Armia ta będzie częścią polskich sił zbrojnych;

3) żołnierze polscy w Rosji otrzymają żołd, racje żywnościowe i pełne utrzymanie takie jak żołnierze Armii Czerwonej;

4) Rosja wspierana przez Lend-Lease, który Polska będzie otrzymywac od Stanów Zjedn. wyekwipuje i wyżywi armię polską w Rosji dzięki pomocy zapewnionej Polsce przez Amerykę na mocy umowy o Najmie i Pożyczce.

W Londynie natomiast wzrosło nasze rozczarowanie, kiedy poczęły napływać raporty Kota i Andersa, wedle których Rosjanie z rosnącym oporem zwalniali naszych obywateli.

Sam ton pierwszego naszego paktu z tym nowym aliantem stawał się źródłem obaw. Gdy więc prezydent Roosevelt i premier Churchill zjechali się, by ułożyć Kartę Atlantycką, zaczęliśmy żywić nadzieję w lepsze czasy.

Różne wytyczne Karty Atlantyckiej są dzisiaj znane wszystkim. [illegible]

[illegible] niewoli.

Już wtedy władze sowieckie uważały całkiem otwarcie Amerykański Czerwony Krzyż za „agenturę obcego państwa", potajemnie szpiegującą w Rosji i mieszającą się do czysto wewnętrzno - krajowych spraw ZSRR.

(Copyright by Narodowiec i Opera Mundi)

Ustawa o walce z drożyzną uchwalona 336 głosami przeciw 188

Paryż. — Ustawa o walce z drożyzną została uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 336 głosami przeciw 188 na 524 głosujących, z małymi poprawkami.

Artykuł pierwszy ustawy postanawia, że za przestępstwo będzie uważana wszelka nieusprawiedliwiona zwyżka cen nieurzędowych z 15. I. br. Art. 1 bis przewiduje **obowiązkowe deklarowanie posiadanych zapasów towarów, które będą wyszczególnione w osobnym dekrecie.**

Art. drugi zapowiada wydanie dekretów, obejmujących listę towarów i usług, podpadających pod niniejszą ustawę. Dekrety, dotyczące cen produktów rolniczych zostaną wydane w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa.

W myśl art. trzeciego przekroczenie niniejszej ustawy będzie ścigane i karane w warunkach, określonych rozporządzeniem z 30. czerwca 1945. Winny może dobrowolnie uiścić nałożoną grzywnę lub też dopuścić do rozprawy sądowej. Ustawa obowiązuje do 31. grudnia 1948.

Winnym przekroczenia ustawy grożą następujące kary:

Więzienie od 1 miesiąca do 10 lat; częściowa lub całkowita konfiskata majątku; tymczasowe lub ostateczne zamknięcie przedsiębiorstwa.

Zgromadzenie podjęło z kolei dyskusję nad reorganizacją marynarki handlowej. Rekwizycja marynarki zostanie zniesiona i statki zostaną zwrócone właścicielom najpóźniej 1. sierpnia 1948 roku.

• • •

Paryż. — P. André Le Troquer został wybrany wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Narodowego.

• • •

Paryż. — W piątek nastąpiło na Giełdzie Paryskiej oficjalne otwarcie wolnego handlu złotem.

• • •

Paryż. — Polsko - francuskie rokowania handlowe rozpoczęły się w piątek w siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Nowe dekrety o wymianie banknotów 5.000-frankowych

PARYŻ. — Min. Skarbu i Gospodarstwa Krajowego, René Mayer, oświadczył w komisji skarbowej Zgromadzenia Narodowego, że wkrótce ukażą się dekrety, wyznaczające warunki wymiany depozytów 5.000 dla ojców rodzin, pensjonowanych, rentierów, ofiar bombardowania i t. p. oraz łagodzące niektóre rozporządzenia o daninie nadzwyczajnej. Minister podkreślił, że zmiany w ustawie o daninie nadzwyczajnej będą dotyczyły tylko sposobów jej uiszczenia.

Komisja przyjęła 22 głosami przeciw 19 propozycję zniesienia art. 2 i 3 o wymianie banknotów 5.000-frankowych. Propozycja ta wkrótce zostanie przedłożona Zgromadzeniu Narodowemu. W razie przyjęcia jej, wszystkie depozyty 5.000-frankowe zostałyby zwrócone przed 15 kwietnia b.r.

Echa katastrofy kolej. w Thumeries

Kierownik pociągu osobowego aresztowany

Lille. — Sędzia Vuilliet, prowadzący śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Thumeries, wskutek której zginęły 24 osoby, zarządził aresztowanie trzeciej osoby, Maurice Tirmant'a, lat 43, kierownika pociągu, który również stanie przed sądem. Zarzuca mu się nie przestrzeganie przepisów kolejowych.

W uroczystościach żałobnych w Thumeries, jakie odbyły się w ub. czwartek uczestniczyli m. in.: min. P.T.T. Eugène Thomas, jako przedst. rządu, prefekt dep. Nord Lanquetin; Dorge przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych; p. Segond sekr. gen. dep. Nord; gen. Chevillon; p. Souvrez, dyrektor gabinetu prefekta.

Nabożeństwo żałobne odprawił w kaplicy Mgr. Fripo, reprezentujący kard. Liénart'a, w asyście pięciu księży. Kapłan pełnym wzruszenia głosem przemówił do rodzin ofiar. Tłumy zgromadzone przed kaplicą łączyły się w modlitwach, zanoszonych w kaplicy.

Po nabożeństwie robotnice i robotnicy cukrowni Béghin, w ubraniach roboczych weszli do kaplicy i oddali hołd towarzyszkom i towarzyszom pracy. Ciała tragicznie zmarłych zostały pochowane w miejscowości zamieszkania rodzin.

W czwartek rano zmarła w szpitalu 25-ta ofiara katastrofy, pani Jeanne Morantin, lat 27 z Roost-Warendin.

POMOC DLA RODZIN

Dyrekcja kompanii kolejowej Pont-de-la-Deule — Pont-à-Marcq postanowiła przyjść z pomocą rodzinom ofiar.

Rozmowy rządu z organizacjami w sprawie cen i zarobków

Delegacja Rady Gosp. u premiera Schumana

PARYŻ. — Delegacja Rady Gospodarczej została w czwartek przyjęta przez premiera Schumana, min. Skarbu René Mayera i min. Pracy Daniela Mayera. W skład delegacji wchodzili pp. Leon Jouhaux, przewodniczący Rady i C.G.T. - F.O.; Le Brun z C.G.T., Ricard, przedstawiciel pracodawców i Brouss z C.G.A. Rozmowy toczyły się na temat zagadnienia cen i zarobków.

C.G.A. (organizacja wytwórców rolnych) jest przeciwna jednolitemu obniżeniu cen rolniczych, ale wyraziła gotowość współdziałania w akcji przeciwko spekulacyjnej zwyżce cen niektórych artykułów spożywczych.

C.F.T.C. zaleca obniżkę cen.

„Force Ouvrière" jest za obniżką cen w miejsce podwyższania zarobków.

C.G.T. jest za tymczasowym podwyższeniem zarobków o 20%, a pracodawcy żądają, by nie obniżano cen przemysłowych i nie podwyższano zarobków.

Zastępcy Wielkiej Czwórki obradują nad żądaniami Rosji wobec Austrii

LONDYN. — W piątek rozpoczęły się obrady zastępców Wielkiej Czwórki na temat przyszłego traktatu pokojowego z Austrią. Podstawą obrad są ostatnie propozycje rosyjskie. Rosja domaga się mianowicie 2/3 produkcji ropy austriackiej z pól naftowych we wschodniej Austrii oraz przeróbki w rafineriach austriackich 450 tysięcy ton ropy surowej, podczas gdy zdolność przeróbki odn. rafinerii wynosi 600 tys. ton.

Propozycje rosyjskie zmierzają następnie do zapewnienia udziału Rosji w wysokości 25% w Towarzystwie żeglugowym na Dunaju oraz zapłacenia 200 milionów dolarów w ciągu dwóch najbliższych lat za pozostawioność poniemiecka w Austrii.

✶

Optymizm w Austrii

Wiedeń. — W austriackich kołach politycznych panuje przekonanie, iż konferencja czterech zastępców doprowadzi do opracowania przyszłego traktatu pokojowego, mimo twardego stanowiska Rosji, która nie chce chwilowo odstąpić od swych żądań.

Niektóre austriackie partie polityczne idą tak daleko, iż przygotowują się już do przyszłych nowych wyborów do Parlamentu.

✶

Dr Gruber w Londynie

Londyn. — Austriacki minister Spraw Zagranicznych Dr Gruber, który przybył przed kilku dniami do Londynu, odbył kilka spotkań z przedstawicielami czterech mocarstw. Zabiegał on o dalsze zmniejszenie odszkodowań gotówkowych ze względu na trudności gospodarcze i finansowe Austrii.

✶

Oświadczenie Prezydenta Austrii Rennera

Wiedeń. — W przeddzień konferencji zastępców W. Czwórki złożył oświadczenie polityczne prezydent Austrii Renner. Oświadczył on, iż „Austria nie pragnie brać udziału w kształtowaniu żadnego bloku politycznego w Europie; jej jedynym pragnieniem to być skromnym członkiem O.N.Z. Prezydent wyraził w końcu nadzieję, iż obecne rozmowy zastępców czterech mocarstw doprowadzą do opracowania traktatu pokojowego z Austrią.

Rozbił się samolot australijski, 16 zabitych

Brisbane. — W dniu 19 lutego br. rozbił się autralijski bombowiec typu „Lincoln" na lotnisku Amberley. 16 młodych lotników, biorących udział w locie ćwiczebnym poniosło śmierć. Wypadek zdarzył się w chwili, gdy pilot opuścił samolot do lądowania i próbował ponownie wznieść się i zrobić jeszcze jedno okrążenie. Pilot wykonał bowiem za dalekie zakole do lądowania. W tym czasie samolot runął na ziemię. Podwozie oderwało się i w momencie uderzenia o ziemię zbiorniki z benzyną eksplodowały, powodując zapalenie się samolotu.

Rozszerzenie uprawnień Niemców w kopalniach Zagłębia Ruhry

ESSEN. — Urząd amerykańsko-brytyjski dla kontroli węgla w Zagłębiu Ruhry przyjął nowy plan organizacji przemysłu węglowego, wypracowany przez rzeczoznawców niemieckich. Z kół niemieckich syndykatów robotniczych podano, iż naczelny dyrektor kopalń Zagłębia Ruhry Heinrich Kost będzie miał m. in. prawo mianowania i zwalniania dyrektorów w poszczególnych kopalniach. Tego rodzaju uprawnienia i skoncentrowanie władzy w jednym ręku spotka się z zasadniczym sprzeciwem niemieckich organizacyj robotniczych.

★

Wywóz węgla z Zagł. Ruhry zmniejszył się

Essen. — Wywóz węgla niemieckiego z Zagłębia Ruhry i Nadrenii do krajów zachodniej Europy spadł z 1 miliona 400 tysięcy ton w grudniu 1947 do 870 tysięcy ton w styczniu br. Oznacza to w praktyce wywóz zaledwie 65 procent przewidywanych w ogólnym planie alianckim.

W styczniu Francja wraz z Afryką północną otrzymała 123 tysiące ton w porównaniu do 249 tysięcy ton w grudniu ubiegłego roku.

Włączenie Bizonii do planu Marshalla

FRANKFURT. — Przedstawiciele niemieckiej Rady Gospodarczej odbyli rozmowy z przedstawicielami anglosaskimi w sprawie włączenia Bizonii do planu Marshalla. Do 15 marca br. opracowany zostanie szczegółowy plan gospodarczy przez rzeczoznawców niemieckich i przedstawiony Kongresowi amerykańskiemu. Dotychczas w imieniu Bizonii występowali gubernatorzy wojskowi obu stref. Władze niemieckie ograniczały się jedynie do ustalania listy potrzeb po uzgodnieniu z władzami okupacyjnymi.

MOSKWA. — Rosja i Rumunia podpisały w czwartek nowy układ handlowy.

PRAGA. — Prezydent Benesz przyjął 19 lutego br. Premiera Gottwalda i przywódców Sosjaldemokratów czeskich, by omówić z nimi obecne trudności rządowe.

Anglia zatrzymuje obowiązkową służbę wojsk i ogłosiła „Białą Księgę" o stanie zbrojeń

Londyn. — Rząd brytyjski ogłosił w czwartektek oświadczenie o utrzymaniu w W. Brytanii obowiązkowej służby wojskowej dla Brytyjczyków, począwszy od 18 roku życia. Ponadto rząd brytyjski ogłosił tz. „Białą Księgę" o efektywach armii brytyjskiej w czasie pokoju, która w 1949 roku liczyć będzie 716 tysięcy żołnierzy i oficerów. Obecnie armia brytyjska liczy 940 tysięcy żołnierzy, podczas gdy przed wojną efektywy brytyjskie wynosiły 480 tysięcy ludzi. Rząd przewiduje, iż największy wysiłek położony będzie na utrzymanie Marynarki Wojennej w sile 50 tysięcy marynarzy. Koszta utrzymania armii brytyjskiej wyniosą 700 milionów funtów, czyli mniej o 200 milionów, aniżeli wydała W. Brytania na utrzymanie swej armii w roku ubiegłym.

Rząd brytyjski złożył w kroñcu oświadczenie, iż W. Brytania musi sama myśleć o swoim bezpieczeństwie, ponieważ O.N.Z. nie jest jeszcze w stanie zapewnić pokoju w skali światowej.

Francja i Wielka Brytania przedstawiły projekt Unii zachodniej państwom Beneluksu

Paryż. — W dniu 16. lutego b.r. Francja i W. Brytania przedstawiły państwom Beneluksu szczegółowy projekt unii zachodnio - europejskiej. — Projekt ten został wypracowany przez rzeczoznawców brytyjsko - francuskich i przewiduje zawarcie bliższego sojuszu gospodarczego z Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Jest to w praktyce rozwinięcie idei unii w duchu przemówienie Bevina.

✶

Memoriały państw Beneluksu

Bruksela. — Trzy rządy wchodzące w skład „Beneluksu" przedstawiły ze swej strony obszerne memoriały zawierające warunki, pod jakimi państwa Beneluksu wezmą udział w Unii zachodnio-europejskiej Do warunków należy wysłuchanie poglądów państw Beneluksu w sprawie Niemiec.

✶

Premier Spaak domaga się układów wojskowych w ramach Unii zachodniej

BRUKSELA. — Premier Belgii Spaak, przemawiając w senackiej Komisji dla Spr. Zagranicznych w czwartek, poruszył zagadnienie unii zachodniej. Oświadczył on, iż „Belgia pragnie równocześnie z układami gospodarczymi układów politycznych i paktu wojskowego z mocarstwami Zachodu. „Unia zachodnio - europejska, dodał Spaak, nie może jednak zamykać drzwi dla przyszłych układów z państwami Europy wschodniej".

Eksplozja w samolocie, 2 zabitych

Oklahoma-City. — Amerykańskie władze lotnicze doniosły w czwartek, iż wojskowy samolot o napędzie odrzutowym eksplodował 30 km od miasta Bufallo. Pilot i obserwator zginęli. Brak bliższych danych, co było przyczyną wypadku.

Władca Yemenu wraz z trzema synami zamordowany

KAIR. — Władca Yemenu Iman Yehia el Din, został zamordowany wraz z trzema synami w czwartek w nocy. Doniesienia z Yemenu podają, iż jeden z 16 synów Seif el-Hak Ibrahim, który przeciwstawiał się ojcu, został wyznaczony konstytucyjnie na szefa rządu. Dodana mu będzie przyboczna Rada.

Fala mrozów w Europie

W ciągu czwartku i w nocy na piątek spadł śnieg na północy, w Cewennach i we wschodnich Pirenejach. Mniejsze opady nastąpiły w dolinie Loary, w Paryżu i departamentach wschodnich. Urząd meteorologiczny zapowiada dalsze obniżenie temperatury. W piątek przed południem termometr wskazywał w Lens 10 stopni mrozu.

Fala zimna nawiedziła także inne kraje Europy. W czwartek notowano w Londynie 0°; w Trieście — 1°; w Budapeszcie — 4°; w Oslo — 6°; w Berlinie — 8°. W Pradze w piątek rano panowała temperatura — 29°; w Poznaniu — 13°.

Wyrok w procesie 8 generałów niemiec.

Norymberga. — W czwartek zakończył się proces 8 generałów, pułkowników i jednego marszałka niemieckiego w Międzynarodowym Trybunale wojskowym w Norymberdze. Marszałek List skazany został na dożywotnie więzienie za wydanie rozkazu zamordowania 100 zakładników na Bałkanach za każdego zabitego żołnierza niemieckiego. Podobnie sąd skazał na dożywotnie więzienie generała Kuntze'go, głównodowodzącego w Grecji za wydanie rozkazu palenia i niszczenia wiosek greckich w wypadkach znalezienia partyzantów. Rozkaz ten przewidywał mordowanie wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci. 4 innych generałów skazanych zostało na kary więzienia, w tym generał Rendulic na dwadzieścia lat, a dwóch zostało uwolnionych od winy i kary.

:-:

Zatonął statek z pomarańczami 2 osoby utonęły

NARBONNE. — W dniu 19 lutego br. zatonął statek „Amoy", który przewoził ładunek pomarańcz z Oranu do Port-Vendres we Francji. Przy wjeździe do portu La Nouvelle transportowiec zatonął. 26 marynarzy i 8 pasażerów zostało wyratowanych. Straciły natomiast życie dwie osoby, w tym jeden pasażer i jeden marynarz.

RZYM. — Naczelny dowódca floty amerykańskiej na wodach Europy admirał Conolly opuścił Rzym, udając się do Londynu.

12 zamachów bombowych w Palestynie, 6 zabitych, 32 rannych

JEROZOLIMA. — W czwartek na drodze pomiędzy Jerozolimą i Tel-Avivem nastąpiły eksplozje co najmniej w dwunastu punktach. 6 osób poniosło śmierć, 32 innych odniosło rany. Stan zdrowia 16 rannych budzi poważne obawy. Policja ustaliła, iż Arabowie dokonali tych zamachów przy pomocy bomb przenoszonych w koszykach osób udających się na targi.

✶

Wojska brytyjskie nie wezmą udziału w siłach O. N. Z. w Palestynie

LONDYN. — Przemawiając w Izbie Gmin na temat Palestyny, minister Bevin oświadczył, iż oddziały brytyjskie zapewnią do 15 maja br. bezpieczeństwo i ład w Ziemi Świętej, ale nie wezmą udziału w Międzynarodowych Siłach Zbrojnych organizowanych dla przeprowadzenia podziału Palestyny. Bevin podkreślił w końcu, iż obecnie odpowiedzialność za dalsze losy i wypadki w Palestynie spada na O.N.Z.

✶

Pesymizm W. Brytanii

Lake Success. — Brytyjski minister Kolonii Creech Johns, oświadczył na konferencji prasowej, iż jego zdaniem w Palestynie dojdzie do jeszcze większego zamętu i rozlewu krwi z chwilą, gdy oddziały brytyjskie opuszczą Palestynę. Zdaniem ministra Kolonii brytyjskich, Arabowie wystawią poważne siły wojskowe do walki z żydami, siły, które dotychczas są trzymane w rezerwie.



(Foto: Associated Press)

Chłopcy arabscy w Palestynie zgłaszają się ochotniczo, by zapoznać się z tajnikami broni.

✶

Nowy brytyjski plan podziału Palestyny

Jerozolima. — Według radia moskiewskiego generał Clayton, główny doradca ambasady brytyjskiej w Kairze miał przedstawić państwom arabskim nowy plan podziału Palestyny pomiędzy Egipt, Liban i Transjordanię. Obszar Palestyny natomiast, położony pomiędzy Haifą i Tel-Avivem miałby być zarezerwowany dla samodzielnego państwa żydowskiego pod opieką brytyjską. Plan przewiduje stworzenie Wolnego Miasta Jerozolimy pod kontrolą O.N.Z. Galilea zachodnia miałaby przypaść Libanowi, Północno-wschodnia Galilea i jej część południowa przypadłyby Syrii. a Nazaret i Haifa przypadłyby Transjordanii.

Sytuacja cudzoziemców we Francji w świetle prasy belgijskiej

Bruksela. — „La Libre Belgique" omawiając sytuację cudzoziemców we Francji podaje następujące uwagi swego korespondenta paryskiego na temat aresztowań wśród Polaków we Francji. M. in. pisze co następuje:

„Liczne aresztowania i wydalania Polaków, osiadłych we Francji, jakie nastąpiły w ostatnich dniach, rewizje dokonane przez policję francuską w lokalach niektórych organizacyj polskich i wreszcie rozwiązanie niektórych z tych organizacyj przez kompetentne władze francuskie, wywołały nie tylko ostry protest rządu warszawskiego, ale raz jeszcze zwróciły uwagę opinii publicznej na zagadnienie cudzoziemców, mieszkających we Francji.

Zagadnienie to nabrało aktualności podczas strajków w listopadzie i grudniu ub. r. — strajków, w których pewne elementy cudzoziemskie, osiadłe we Francji odegrały niestety pierwszoplanową rolę. Zapominając całkowicie, że żyją na ziemi obcej i że na skutek tego nie mają prawa mieszać się do wewnętrznych spraw kraju, którego są gośćmi.

Represje ze strony władz francuskich były tym razem dość silne, chociaż bynajmniej nie szybkie. Rozpoczęły się aferą słynnego obozu w Beauregard, aresztowaniem kierowników Związku Patriotów Sowieckich, rozwiązaniem tego Związku i zakazem jego tygodniowego organu w języku rosyjskim, wychodzącego w Paryżu, „Patrioty sowieckiego."...

„Szybko spostrzeżono, że pewna działalność wywrotowa była prowadzona poprzez inne organizacje nie rosyjskie, grupujące szczególnie Włochów, Polaków, Jugosłowian i Hiszpanów czerwonych...

„Przypomina się w tej sprawie artykuł, który ukazał się w toku strajku w jednym z dzienników paryskich i który omawiał rolę, jaką odegrały w tych konfliktach społecznych „oficjalne reprezentacje polskie we Francji". Na końcu artykułu znajdowała się zapowiedź „dalszego ciągu", który jednak nie nastąpił, co nasuwa przypuszczenie, że ogłaszanie rewelacyj zostało zawieszone, niewątpliwie na żądanie władz francuskich."

„Dokładne śledztwo przeprowadzone przez władze pozwoliło stwierdzić, że rola niektórych obywateli państw obcych w rewolucyjnych zamieszkach, które wstrząsnęły Francją w listopadzie i grudniu ub. roku była bardzo poważna. Toteż represje były surowe. Po rozwiązaniu Związku Patriotów Sowieckich nastąpiło rozwiązanie podobnej organizacji jugosłowiańskiej we Francji, również komunistycznej. Wszelkie protesty rządu Tito nic nie pomogły i kierownicy tego Związku również zostali wydaleni z Francji. Następnie przyszła kolej na komunistyczną organizację włoską „Italia Libera" a wreszcie ostatnio zabrano się do organizacyj komunistów polskich we Francji".

„Trzeba jednak podkreślić, że organizacje komunistyczne obejmują tylko nieznaczną liczbę Polaków we Francji. Ostatni, w liczbie około 600.000 mieszkają we Francji często od dwudziestu i dwudziestu pięciu lat i stanowią, po Włochach, największą mniejszość polską. Zgrupowani są przede wszystkim w okolicach górniczych północnej Francji oraz w okolicy Lyonu, gdzie stanowią znaczny odsetek miejscowej ludności a zwłaszcza pracującej w kopalniach. „Wielka część jest także zatrudniona w rolnictwie francuskim. Gorąco przywiązani do swojej narodowości i swoich zwyczajów, są z drugiej strony przeważnie gorliwymi katolikami."

„Utworzenie rządu komunistycznego w Warszawie i działalność jego przedstawicielstw oficjalnych we Francji spowodowała rozłam w łonie tego społeczeństwa emigracyjnego. Obok dawniejszych organizacyj polskich, w większości katolickich, utworzono nowe, które dostały się natychmiast pod wpływ sowiecki i komunistyczny. Nowe te organizacje, finansowane przez rząd w Warszawie, wszczęły wśród emigrantów intensywną propagandę za powrotem do Polski. Kilka tysięcy Polaków we Francji dało się w ten sposób uwieść tej propagandzie i wróciło wraz ze swymi rodzinami do Polski. Obecnie owa tendencja do powrotu wydaje się być ostatecznie zahamowana i poważna większość emigrantów polskich pozostaje ciągle wierną dawniejszym organizacjom katolickim. Francuskie zarządzenia represyjne dotknęły więc nowe organizacje Polaków we Francji, podlegające wskazówkom rządu warszawskiego i więcej lub mniej komunizujące".

„Jakkolwiekby było, rola jaką odegrali niektórzy cudzoziemcy w strajkach, jak również w propagandzie komunistycznej w ogóle, bynajmniej nie oddała przysługi ogółowi ich rodaków. Ostrzeżone tą działalnością władze francuskie wzmocniły znacznie kontrolę cudzoziemców. I jak zawsze, z powodu nadużyć popełnionych przez innych cierpią obecnie niewinni".

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Komisja brytyjsko - francuska objeżdżająca z ramienia 16 państw stolice Europy zachodniej, dla stwierdzenia postępu prac gospodarczo-finansowych w tych państwach, powróciła do Paryża po zakończeniu rozmów w Sztokholmie i Oslo.

BERLIN. — Cztery dzienniki niemieckie, wychodzące w strefie rosyjskiej, a które zaatakowały w sposób obraźliwy generała Koeniga zostały jak podaje komunikat „Tass" zakazane w strefie francuskiej.

WARSZAWA. — Polska delegacja na konferencję w Pradze powróciła do Warszawy w towarzystwie ambasadora czeskiego Hajreta.

BELGRAD. — Rząd jugosłowiański zaprotestował w Waszyngtonie z powodu obecności w Trieście krążownika amerykańskiego. Amerykanie odpowiedzieli, iż była to zwyczajna wizyta grzecznościowa.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Droga do jedności"

Już blisko od roku czytamy artykuły dyskusyjne w sprawie zjednoczenia ludu polskiego a dotychczas nie widzimy tego celu do którego wszyscy dążyć mamy. Urządziliśmy wiece specjalne dlatego, aby lud polski był połączony w jedną całość. Urządziliśmy rozmaite imprezy i zabawy, gwiazdki dla dzieci i starszych, a nawet trzeci zjazd Rady Narodowej Polaków we Francji, który się odbył w Paryżu 9, 10 i 11 maja 47, na którym byłem obecny. [illegible]

[illegible]

B. Mielczarek, Villefranche s/Rhône

Długowieczna rodzina



(Foto: New York Times)

Pani Mary Gibson (z lewej) ukończyła niedawno 101 lat. Staruszka [illegible] mieszka obecnie w Chicago ze siostrą, 77-letnią Korą Lane (z prawej).

Polacy we Wschodniej Francji

W dolinie Fench, Hayange, Nilvange, Knutange, Algrange

(Reportaż własny „Narodowca")

Hayange, w lutym.

II.

Kolonia polska w Hayange, mimo że powstanie jej datuje się dopiero od 27 lat, jakkolwiek kilku Polaków przybyło tutaj już w czasie poprzedniej wojny, ma za sobą, podobnie jak wszystkie osiedla we wschodniej Francji, piękną kartę w historii dążeń do organizowania bytu swojego i pielęgnowania kultury swojej.

Pod butem niemieckim

W roku 1940, kiedy Niemcy zajęli Francję, prowincje Lotaryngia i Alzacja zostały „włączone" do Rzeszy Niemieckiej, podobnie jak województwa: Poznańskie, Pomorskie, Śląskie i Łódzkie w Polsce.

Od pierwszego dnia zaczęły się szykany w stosunku do Polaków. Na murach miasta pojawił się haniebny afisz, zatytułowany „Juden, Polen und Zigeuner" (Żydzi, Polacy i Cyganie) odbierający członkom tych trzech narodów szereg praw. Polakom potrącano z zarobków od 15 do 25 procent tytułem jakiegoś urojonego odszkodowania wojennego Polski. Ponadto wyjętym spod prawa nie wydano kart odzieżowych. Polakom zabroniono zawierania małżeństw — nawet między sobą. W sklepach, kooperatywach, Polki były spychane na ostatnie miejsca w ogonkach i mogły się zaopatrywać w towar dopiero po zaspokojeniu potrzeb obywateli niemieckich.

Młodzież, która nie zdążyła schronić się do Francji, jak nazywano resztę ziem francuskich, wywożona była do Niemiec na roboty.

W koloniach górniczych roiło się od S. A.-manów i członków innych nazistowskich organizacji, którzy wywierali nacisk na Polaków, by wpisywali się na listę niemiecką.

Wszystkie te sztuczki niemieckie okazały się daremne. Polacy znosili szykany, cierpieli i obstawali przy swoim. Ba, gdzie mogli wkładali kołki między koła niemieckiej machiny wojennej.

Zbieg z obozu koncentracyjnego, zbieg z niewoli czy robót przymusowych, zawsze znalazł schronienie w rodzinie polskiej, która niejednokrotnie, opatrzywszy na drogę, z narażeniem życia przeprowadzała go przez kordon.

W Hayange, podobnie jak w całej Francji wschodniej panowała solidarność polska taka, do której dziś wielu tęskni.

Mimo niezmiernie trudnych warunków, mimo szpicli, działacze polscy w Hayange z ks. Makielą, pp. Sałatą i Ranikiem na czele, zagrzewali do wytrwania. W probostwie polskim rodak znalazł pociechę, pomoc a młodzi sakrament małżeństwa. Wiadomym było z góry, że na dłuższą metę nie będą oni mogli prowadzić swojego dzieła. Niemniej nie przerywali podziemnej działalności, od której oderwało ich dopiero gestapo i wtrąciło do kaźni. Ks. Makiela z Hayange zginął zamęczony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Nilvange - Knutange

Jadąc z Hayange tramwajem dalej wzdłuż rzeki Fench napotykamy drugą w tej dolinie wielką kolonię polską: Nilvange-Knutange, rozrzuconą na terenie obydwóch gmin. Liczba Polaków w Nilvange-Knutange dochodzi do tysiąca. W koloniach tych większość stanowią tym razem metalowcy, zatrudnieni w miejscowych hutach, jakkolwiek liczba górników jest również poważna.

Praca w odlewniach, mimo że odbywa się na powierzchni, nie jest bynajmniej łatwiejsza od pracy w kopalni. Wymaga ona bowiem równie wielkiego wysiłku. Polacy pracują przeważnie jako obsługa wysokich pieców, a więc przy ładowaniu pieców, przy wytapianiu i wreszcie opróżnianiu roztopionego metalu, który albo idzie do form, albo w postaci wielkich gorących bloków na walce do wyrobu blach. Praca przy walcach wymaga wielkiej zręczności i wysiłku, gdyż pracownik musi szybko zdjąć wyprasowaną gorącą blachę, by zrobić miejsce następnej. W razie niezręcznego obrotu lub opóźnienia, o nieszczęśliwy wypadek nie trudno.

Kolonia Nilvange - Knutange jest nieźle zorganizowana i życie polskie bije tu żywym tętnem, wokoło Towarzystwa Krzewienie Oświaty, harcerstwa, chóru kościelnego i Bractwa Matek Różańcowych.

Opiekę duszpasterską sprawuje tu ks. Dąbrowski z Algrange. Szkolnictwo polskie na terenie kolonii Nilvange - Knutange było przez pewien czas przedmiotem eksperymentów ze strony nowotworów organizacyjnych. Usiłowano przekreślić naukę religii. Rodzice oparli się tym próbom i nauka odbywała się nadal tak jak sobie tego życzą. Niemniej „radosna ta twórczość" nie pozostała bez przykrych skutków, albowiem mimo że szkolnictwo odbudowano i obecnie działa ono bez zarzutu, nauczanie polskie odbywa się w godzinach pozaszkolnych. Straconej lekkomyślnie przez doktrynerstwo zdobyczy nie udało się odzyskać.

Algrange

Tramwaj biegnący doliną Fench z Thionville przez Hayange, Nilvange - Knutange, kończy swą trasę w Algrange, gdzie dolina zamyka się wysoką górą stanowiącą przedłużenie grzbietu wyżyny Ardeńskiej. Algrange położone jest w kotlinie stosunkowo wąskiej, na dnie której rozsiadły się dwie potężne huty. Stoki górskie zabudowane są licznymi domkami kolonii robotniczych i górniczych. W dolinie kończy się również „królestwo" czyli posiadłość Wendlów.

Kolonia polska w Algrange jest również liczna i dochodziła do 800 dusz. Polacy zamieszkują głównie w blokach fabrycznych i kolonii górniczej, albowiem są zatrudnieni bądź to w hucie, bądź też w kopalni rudy. Górnicy stanowią jednak większość. Mieszkania w Algrange nie są już tak wygodne jak w Hayange. Warunki pracy i płacy w miejscowych przedsiębiorstwach zatrudniających Polaków, nie odbiegają w niczym od warunków panujących w Hayange, o czym pisaliśmy w poprzednim reportażu.

Polskie życie narodowe skupia się wokół kościoła, oraz stowarzyszenia Przyjaciół Teatru Polskiego, harcerstwa, Koła śpiewaczego i Bractwa Różańcowego. Współpraca między tymi zrzeszeniami jest wzorowa. Towarzystwa polskie zdołały uratować swe sztandary i swój majątek przed konfiskatą niemiecką.

Młodzież polska w dolinie Fench

Młodzież polska w koloniach doliny Fench a więc w Hayange, Nilvange, Knutange, Algrange wykazuje wiele zainteresowania dla innych ośrodków polskich. Prawda, że na brak odpowiednich lokali nie można narzekać, prawda, że warunki komunikacyjne są również korzystne dla współpracy między poszczególnymi koloniami, niemniej źródeł tak żywego zainteresowania życiem organizacyjnym, u młodzieży należy szukać gdzieindziej. Dobrzy przewodnicy? Może. Uchronienie młodzieży przed rozgoryczeniem wywołanym waśniami i polityklerstwem? Prawdopodobnie.

W każdym razie objaw ten jest dodatni i należy go podtrzymywać.

Współżycie cudzoziemców

Osady fabryczne i górnicze w dolinie Fench są prawdopodobnie jedynymi osadami tego rodzaju we Francji, w których wśród cudzoziemców Polacy nie stanowią większości. Włosi są tu prawie o 100 procent liczniejsi. Polacy idą na drugim miejscu. Nie brak też Jugosłowian, Hiszpanów; przed wojną istniała tu dość liczna kolonia rosyjska, składająca się z uchodźców politycznych. Kolonia ta rozpłynęła się po wojnie i pozostały po niej nieliczne już jednostki.

Współżycie tej poważnej gromady jest na ogół znośne, jakkolwiek każda kolonia narodowościowa prowadzi żywot raczej zamknięty.

Włosi organizacyjnie są rozbici. Hiszpanie również. Jugosłowianie i Rosjanie żyją w zamkniętych środowiskach. Mimo to dają się tu zaobserwować pewne sympatie. Polacy dość dobrze znoszą się z Włochami. Podczas okupacji Włosi i Lotaryńczycy niejednokrotnie przechowywali u siebie Polaków, zbiegłych z Niemiec. Małżeństwa polsko-włoskie lub polsko-lotaryńskie, jakkolwiek nieliczne, zdarzają się. Współżycie to jest więc znośne między „starą" przedwojenną emigracją włoską. Nowo przybywający emigranci włoscy przyzwyczajają się trudniej do tutejszych warunków.

J. Urban.

Male sensacje z wielkiego świata

■ Na lotnisku w Seattle rozpoczęto próbne loty z helikopterem kieszonkowym. Waży on 80 kg. i posiada 86 koni mechanicznych. Konstruktorzy powiadają, iż helikopter nazywa się „hoppikopterem", czyli maszyną dla niesienia pomocy". Czego się to nie robi dla wygody człowieka...

■ Księżniczka Elżbieta przybyła we wtorek do jednego z sądów dla małoletnich w Londynie, by zapoznać się z tokiem obrad i pracy w tej „Królewskiej instytucji". Socjaliści zaś brytyjscy powiadają: „tej instytucji socjalnej, wywalczonej przez brytyjski świat pracy". I komu tu uwierzyć?

■ Generał Clay, gubernator amerykański w Niemczech oświadczył, iż „dobrzy Niemcy zaczynają tyć". Statystyki bowiem wykazują, iż spożycie w Niemczech w roku 1947 znacznie wzrosło w porównaniu do 1946 roku... Ktoś za to nieźle płaci... brytyjscy i amerykańscy podatnicy coś by na ten temat mogli powiedzieć.

■ W Mediolanie buduje się „taksówkę powietrzną", która zapewni tanią i wygodną komunikację pomiędzy Mediolanem i Rzymem. Przestrzeń więc 1200 km. nowa taksówka przebywać będzie w niecałe 5 godzin, przyjmując, iż szybkość na godzinę „powietrznego olbrzyma" nie będzie przekraczać 280 km.

■ Plaga rozwodów ogarnęła w Stanach Zjednoczonych prawie wszystkich kombatantów. W 1946 prawie połowa z półtora miliona małżeństw zawartych w czasie wojny przez „G. I." czyli żołnierzy amerykańskich, otrzymała rozwody. W roku bieżącym sądy amerykańskie pracują w dalszym ciągu na rzecz niezadowolonych małżonków.

■ Miss Violet Hale z Filadelfii, Przewodnicząca Stowarzyszenia Manekinów, zamierza stworzyć szkołę wdzięku dla wszystkich Amerykanek, by w ten sposób piękne córy U.S.A. stały się najbardziej poszukiwanymi w całym świecie kandydatkami na małżonki. Zbożna inicjatywa, zaczekamy na wyniki....

Kopalnie węgla

Pierwsza kopalnia węgla kamiennego w Europie znajdowała się w Kosterode pod Akwizgranem (Niemcy). Wzmianki o tej kopalni znajdujemy w zapiskach kronikarskich z roku 1113. Pierwszą wzmiankę o wydobywaniu węgla w Polsce znaleziono w kronice Cellariego. Opisując Polskę Cellari podał między innymi, że „koło Tęczyna istnieje kopalny węgiel". W roku 1792 rozpoczęto w Jaworznie eksploatację węgla na większą skalę.

Turcja ma otrzymać dalszych 125 miln. dol.

ANKARA. — Z kół amerykańskich nadeszły wiadomości, iż Prezydent Truman wystąpił do Kongresu z wnioskiem o udzielenie Turcji nowej pomocy finansowej na dozbrojenie. [illegible] 125 milionów dolarów [illegible]

Sztab amerykańskiej Misji Wojskowej w Turcji generała Mac Bride, [illegible] siły morskie, lotnicze i dywizje pancerne zostaną postawione na stopie, na jakiej nie stoi dotychczas żadna dotychczasowa armia europejska.

Nacisk, jaki Amerykanie kładą na rozbudowanie lotnisk i dróg kolejowych w Turcji oraz na wyposażenie Marynarki Wojennej, wskazuje na to, iż Turcji przeznacza się poważną rolę, jeśli chodzi o utrzymanie kontroli nad Morzem Śródziemnym oraz w kontroli nad cieśninami Dardanelskimi.

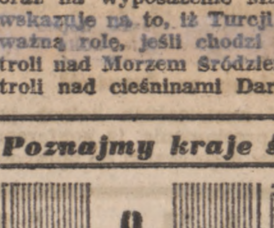
Międzynarodowy Kongres rolników-katolików odbędzie się w Rzymie w r. 1950 lub 51

Nowy Jork. — Krajowy Kongres Rolników katolików amerykańskich, odbyty w La Fayette (Luizjana), [illegible]

(C.I.C.)

Poznajmy kraje świata

Peru





(Foto: Aperçus des Nations Unies)

Peru, dawniejszy ośrodek rozległego imperium Inkasów, potem wicekrólestwa hiszpańskiego, zajmuje obszar około 1.300.000 km. kw. — Wysoki łańcuch Andów dzieli kraj na trzy strefy: nadbrzeże, terytoria górzyste, w których wioski leżą nieraz na wysokości 4.000 m. i okolice Amazonki wewnątrz kraju, porośnięte gęstym lasem. Większość 7 i pół miliona mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa, ale kraj wydobywa wielkie ilości ropy naft. i posiada bogate zasoby leśne i kopalniane. Przedstawicielem Peru w O.N.Z. jest p. Carlos Holguin de Lavalle. Sztandar narodowy składa się z trzech pasów pionowych, czerwonego, białego, niebieskiego z herbem w pośrodku.

Rozgrywka o posiadanie ziem podbiegunowych

Między W. Brytanią, Stanami Zjedn. a Argentyną wybuchł spór o posiadanie niektórych ziem pod biegunem południowym

Jak wiadomo Stany Zjednoczone przyczyniły się do odkrycia szeregu tajemnic krain podbiegunowych.

Problem nawrotu do życia rozległych obszarów martwego kontynentu, okalającego biegun południowy stanowi interesujący przedmiot dociekań uczonych. Wywołały je pierwsze depesze, nadesłane przez admirała Byrda, podające nadspodziewanie umiarkowaną temperaturę w okresie letnich tygodni. Eksperci wstrzymują się ze swymi ostatecznymi wypowiedziami w tej sprawie do czasu powrotu wyprawy Byrda. Oczekuje się, że ekspedycja przywiezie mnóstwo materiału naukowego a zwłaszcza danych meteorologicznych, umożliwiających wyrobienie wyraźniejszego obrazu, mającego decydować co do możliwości przywrócenia życia na Antarktydzie.

Znany badacz arktyczny, Charles Hubbobart, który kieruje obecnie jednym z instytutów meteorologicznych Stanów Zjednoczonych oświadczył korespondentom prasowym, że na obszarach bieguna północnego stwierdził temperaturę w wysokości około 7 stopni powyżej zera, deszcze a nawet ulewy. Ziemia bieguna północnego wykazuje wyższą temperaturę z uwagi na swoje położenie topograficzne, odpowiadające poziomowi powierzchni morza, podczas gdy kontynent wokół bieguna południowego obfituje w pokaźne wzniesienia, sięgające przeciętnie 3.000 m. wysokości, które wystawione są na działanie szalejących tam ustawicznie wichrów o szybkości 150 km. na godzinę.

J. Glenn Dyer, kartograf ekspedycji Byrda w latach 1939/41 stwierdził, że w tym czasie w ciągu całego lata zanotowano na obszarach Antarktydy jedynie 3—4 dni, które by można nazwać słonecznymi („dni w naszym sensie, przy zachowaniu warunku i doba liczy 24 godz.) przy czym jednak temperatura sięgała 0 stopni. Jeżeli temperatura lądów w okół bieguna południowego — oświadczył Dyer — istotnie systematycznie wzrasta, wówczas proces ten potrwa jeszcze wiele lat, zanim będzie można mówić o przebudzeniu się do życia tego kontynentu arktycznego. Tego rodzaju zmiana nie może nastąpić błyskawicznie".

W okresie prehistorycznym, przed milionami lat, lądy bieguna południowego posiadały klimat umiarkowany a nawet, jak niektórzy utrzymują, tropikalny. Jest rzeczą pewną, że tam, gdzie dziś rozciągają się rozległe przestrzenie lodowe, istniała niegdyś bujna flora, dochodząca, jeżeli chodzi o rośliny wysokopienne, do rozmiarów słynnych kalifornijskich sekwoi, z resztek których powstały złoża węglowe, pokryte dziś grubą warstwą lodowcową. Później w okresie przełomu równiny, Antarktydy przekształciły się w wysokie masywy górskie, tak iż kontynent ten stał się najwyższym i wykazującym jednocześnie najniższą temperaturę obszarem globu ziemskiego. „Fakt wytworzenia się gór — jak stwierdza znany badacz polarny śp. Vilhjalmur Stefanson — spowodował nagromadzenie się olbrzymich mas śniegu, pod którego presją legła wszelka roślinność i zamarło życie zwierząt. W ten sposób Antarktyda stała się nieomal martwym kontynentem".

Obserwacje naukowe stwierdzają, że lodowce, okalające Antarktydę, zwolna ustępują. Ten fakt stanowi potwierdzenie teorii dowodzącej, że epoka lodowa na ziemi dobiega obecnie końca. Przed 12 laty, kiedy admirał Byrd powrócił ze swej drugiej wyprawy arktycznej oświadczył, że Antarktyda ma nieco łagodniejszą temperaturę aniżeli w okresie jego pierwszego pobytu na tych obszarach, w latach 1928/29 r. W czasie pierwszej wyprawy notowano przeciętną temperaturę 40 stopni poniżej zera, a tylko jednorazowe ocieplenie na nieco ponad 1 st. mrozu. Natomiast w czasie drugiej — przeciętna temperatura nieco wzrosła, przy czym kilkakrotnie podniosła się do poziomu powyżej zera.

Sprawozdawca agencji „Associated Press" Alton L. Blakeslee, który towarzyszy Byrdowi w jego obecnej wyprawie doniósł, że także i tym razem temperatura wykazywała często poziom powyżej zera.

15 skrzyń z kosztownościami zrabowanymi znaleziono w Ołomuńcu

Praga. — W jednym z morawskich banków w Ołomuńcu znaleziono około 15 skrzyń, zawierających drogie kamienie, łom złoty i srebrny, kryształy oraz inne cenne przedmioty, wartości kilkunastu milionów koron. Kosztowności te stanowiły „własność" morawskich Niemców, którzy uciekając z Czechosłowacji poukrywali je u swoich krewnych i znajomych. Władze zabezpieczyły te przedmioty, które obecnie zostaną przekazane funduszowi odbudowy narodowej w Bernie Morawskim.

Imieniny matki

[illegible]

Sigrid Boo: MY, które chodzimy kuchennymi schodami... (Powieść)

66) (Ciąg dalszy)

[illegible]

wszyscy inni już je pozjadali i oczekują podania następnej potrawy, są szczęśliwymi ludźmi bez nerwów.

„Faux pas" podczas przyjęć tworzą własny rozdział w dziejach martyrologii. Można z czasem o wszystkim zapomnieć, co człowieka w życiu spotkało: nieszczęśliwą miłość, zmartwienia, nie otrzymanie promocji, żałobę po zmarłych. Ale jeżeli ktoś kiedykolwiek zrobił „faux pas", zadał duszy swojej ranę, która aż do śmierci nie przestanie być bolesna. Oczywiście, że wspomnienie to się zaciera, ale jednak, ilekroć wpadnie nam znowu na myśl, człowiek oblewa się pąsem, jak wówczas, kiedy to „faux pas" popełnił. Większa część ludzi ma jedną, albo kilka takich małych ran, które zazwyczaj powstają po uderzeniu, wywołanym jakąś błahą przyczyną.

Przypominam sobie na przykład pewną młodą dziewczynę, która przyjechała w odwiedziny do Vingershof'u, wkrótce po objęciu tam przeze mnie służby. Na stole stała duża kryształowa szklanka z selerami, którymi sąsiad z prawej strony uprzejmie ją poczęstował. Wzięła szklankę i przez chwilę trzymała ją w dłoni, cała zapłoniona i pełna rozpaczy. Każdy, kto na nią popatrzał, zdawał sobie sprawę, że nie miała pojęcia, ani co to jest, ani co z tym począć. W końcu wsadziła swój impertynencko zadarty nosek między zielone liście, mocno wciągnęła powietrze, jakby napawając się tym zapachem i wreszcie odstawiła szklankę na stół z następującą uwagą:

— Jakie te kwiaty są cudowne!

Przypuszczała zapewne, że to jakaś szczególnie oryginalna dekoracja stołu. Gdyby wszyscy z tego towarzystwa byli doskonale wychowani, na pewno nikt nie dotknąłby się już tych nieszczęśliwych selerów. Ale i tu, oczywiście, znalazł się taki bufon, który bezpośrednio potem wziął jeden z tych domniemanych kwiatów i zaczął go najspokojniej ogryzać. Wyraz oczu tej młodej dziewczyny, gdy to spostrzegła, był wprost tragiczny. Doprawdy, że serdecznie jej współczułam. Możesz być pewna, że ilekroć w życiu spojrzy na selery, zawsze odczuje ukłucie w sercu. Może sama będzie się z tego śmiała i innym żartobliwie o tym opowie. Ale ból już na zawsze pozostanie.

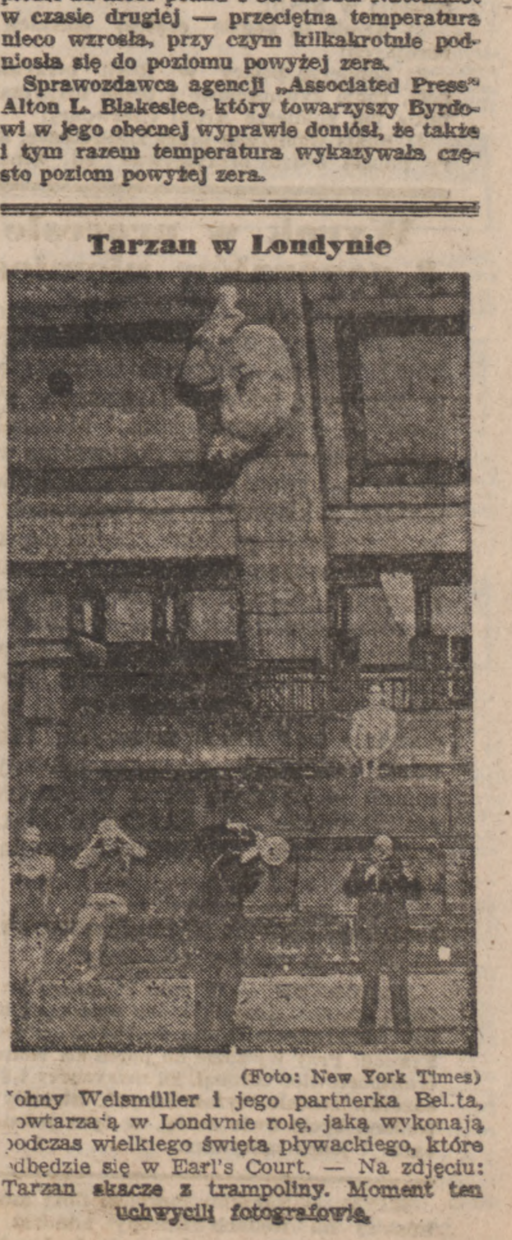
No więc, teraz już masz kilka przykładów, jak pokojówka obserwuje gości podczas przyjęcia. Gdybym przez dwadzieścia pięć lat pozostawała w obecnej roli, na pewno mogłabym wydać cały tom tych komicznie smutnych anegdotek.

Jak strasznie długi wypadł ten wstęp. A właściwie zabrałam się przecież do tego listu, by ci krótko opowiedzieć moje wczorajsze przeżycie.

Jakiś kaprys losu spowodował, że wczoraj przyjechałam zbyt późno, by mieć czas przyjmować gości, jak to zwykle czynię; dlatego też nie wiedziałam wcale, czy i jakie wielkości zostały zaproszone. Nie mając o niczym pojęcia, w lansadach wnoszę do jadalni półmisek z homarem i z początku wszystko szło doskonale. Już doszłam do połowy stołu i właśnie chciałam we właściwy mi sposób z gracją i z elegancją podać półmisek jednemu panu, gdy ten odwrócił się do mnie twarzą i nagle — spojrzałam w błyszczące czarne oczy Jürgena. Zaczerwienił się i zmieszał, uniósł się do połowy z krzesła, kiwał głową, mruczał do siebie coś niezrozumiałego, potem opanował się, usiadł i wreszcie przez roztargnięcie wziął z półmiska większą część majonezu. Ja zaś, o ile tylko to jest możliwe, jeszcze bardziej się zarumieniłam i zmieszałam. Naturalnie, że wszyscy myśleli sobie: „Ahaaa!"... Boże, cóż to była za okropna sytuacja!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tarzan w Londynie



(Foto: New York Times)

Johny Weismüller i jego partnerka Belita, powtarzają w Londynie rolę, jaką wykonają podczas wielkiego święta pływackiego, które odbędzie się w Earl's Court. — Na zdjęciu: Tarzan skacze z trampoliny. Moment ten uchwycili fotografowie.

LUTY 21 Sobota

Dziś: Feliksa b.
Jutro: Eleonory
Pojutrze: Piotra Damiana

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Korespondenci zagraniczni w Polsce zwracają uwagę na fakt, iż propaganda krajowa zasypuje świat cyframi i danymi statystycznymi, które budzą u jednych podziw, u innych złośliwe uwagi.

Gdy np. statystyka polska ogłosiła, iż poziom życia w Polsce podniósł się o 10 procent w stosunku do czasów przedwojennych, to zagranica przyjęła by to z ironicznym uśmiechem, zwłaszcza, że kilka milionów dzieci polskich niedożywionych cierpi na gruźlicę i inne choroby, jak to okazuje inna statystyka.

Ostatnio rozgłośnia warszawska doniosła w dniu 17 lutego, iż sytuacja żywnościowa znowu się poprawiła. Najbardziej rozbrajającym dowodem rzekomości polepszenia się spożycia w Polsce, to liczba przypadających na głowę zapałek, które z 10 pudełek w 1937 roku podniosła się obecnie do 28.

Atoli niedawno w Sejmie powiedziano, że poziom życia w Polsce jest obecnie o 20 procent niższy jak przed wojną.

Obrotni i przemyślni statystycy reżimowi zapominają, iż sama widoczna dla każdego rzeczywistość mówi co innego. Charles Bowls, przewodniczący Komitetu Pomocy Doraźnej Dzieciom w ramach Komisji O.N.Z. oświadczył po przyjeździe z Warszawy, iż poza 700 tys. dzieci polskich, obecnie korzystających z doraźnej pomocy O.N.Z., ponad 4 miliony innych potrzebuje wydatnej pomocy sanitarnej i żywnościowej.

Tymczasem zamiast dożywić owe cztery przeszło miliony młodzieży, reżim pepeerowski w Polsce prowadzi werbunek od ubiegłego tygodnia do państwowej organizacji „Służba Polsce", w której młodzież będzie karmiona marksistowską ideologią, popierającą obecny system polityczny. Z owych czterech milionów młodzieży mają wyróść zastępy janczarów, którym pragnie się wyrwać ideały katolickie i narodowe, a narzucić ideologię niezgodną z interesami Polski i całego narodu polskiego.

Zwrot wartości banknotów 5.000-frankowych

Minister Finansów w nowym komunikacie w sprawie banknotów 5.000-frankowych wyjaśnia, że każda osoba, która podpisała pożyczkę, zastępującą daninę nadzwyczajną ma prawo do zwrotu części swego depozytu, w wysokości równającej się conajmniej wysokości pożyczki i pod dwoma następującymi warunkami:

1. Pożyczka musi równać się co najmniej wysokości daniny, obowiązującej deponenta.
2. Właściciel depozytu musi okazać się piśmiennym dowodem, że uiścił wszelkie zalegające podatki państwowe.

Właściciele depozytów do sumy 65.000 fr. włącznie, przedstawiają zaświadczenie złożenia sumy oraz zaświadczenie zapłacenia podatków, po czym po sprawdzeniu tożsamości, natychmiast następuje wypłata.

Właścicieli depozytów przekraczających 65.000 fr. obowiązują podobne warunki, jak posiadaczy depozytów poniżej 65.000 fr. Poza tym jednak, muszą wyjaśnić, jak obliczyli wysokość daniny. Obliczenie zostanie przesłane do poborcy podatkowego, który potwierdzi je i zwróci do instytucji, w której depozyt został złożony. Wówczas dopiero może nastąpić wypłata.

Sumy ponad 50.000 fr. muszą być regulowane czekiem

Paryż. — Min. Skarbu zadecydował, że granica powyżej której płacenie przy pomocy czeku jest obowiązkowe zostaje podwyższona z 15.000 do 50.000 franków.

Pobór 1-ej klasy rocznika 48 15 kwietnia b.r.

PARYŻ. — Rada Ministrów wyznaczyła na 15 kwietnia pobór 1-szej klasy rocznika 1948. Rząd odmówił cofnięcia decyzji w sprawie dewaluacji franka na obszarach zamorskich, ale przyznał obszarom tym prawo dysponowania całą sumą dewiz, pochodzącą z wywozu ich wyrobów zagranicę. Poza tym Francja będzie starała się zwiększyć wywóz produktów przemysłowych do swoich krajów zamorskich.

Nie złożono fałszywych 5.000-frankówek do wymiany

Paryż. — Ministerstwo Finansów oraz Bank Francji zaprzeczają pogłoskom, jakoby wśród banknotów 5.000-frankowych złożonych do wymiany, miały znajdować się banknoty fałszywe.

Więcej koksu dla Francji i jej przemysłu metalowego

PARYŻ. — Europejska komisja gospodarcza przyznała sześciu krajom europejskim, produkującym stal, dodatkowy przydział koksu, który pozwoli na podniesienie ich produkcji o półtora miliona ton rocznie. Krajami tymi są Belgia, Francja, Włochy, Luksemburg, Norwegia i Szwecja.

Federacja pracowników drukarskich pozostaje przy C.G.T.

Paryż. — Federacja pracowników drukarskich postanowiła 28.800 głosami, czyli 62% pozostanie przy C.G.T., 18.000 głosów wypowiedziało się za wystąpieniem z C.G.T.

Wieści z Polski

Zeznania Kasznicy w procesie warszawskim

Warszawa. — Główny oskarżony Kasznica, który był szefem NSZ. i teraz mówi, że zmienił poglądy dawał przez 4 dni obszerne objaśnienia swojej działalności i jej przyczyn. Z zeznań jego podajemy jeszcze następujące szczegóły:

Wywiad NSZ prowadził obszerną kartotekę działaczy komunistycznych. Niejednokrotnie jednak figurowali w niej i inni działacze lewicowi. Szef wywiadu NSZ Wawrzkowicz (?) oświadczył Kasznicy, że posiadają oni kilka tysięcy arkuszy personalnych w swej kartotece. Były one również dostarczane do Gestapo.

Kasznica zeznaje dalej, że od wywiadu NSZ otrzymał 30 arkuszy zawierających dane personalne działaczy lewicowych w Warszawie. Przyznaje, że były w nich i błędy. Wśród tych 30 arkuszy był również jeden, zawierający nazwisko znanego działacza konspiracyjnego PPS Zygmunta Zaremby. „Sprawa tego arkusza wywołała dużo kłopotu" — mówi Kasznica. O jego istnieniu dowiedziała się PPS (WRN) i zrobiła „z tego powodu piekło". Do Kasznicy zgłosił się w tej sprawie dyrektor departamentu spraw wewnętrznych Delegatury Rządu L. Rutkowski z żądaniem sprostowania, wobec faktu poddania Zaremby przez wywiad NSZ obserwacji. Kasznica zrobił odpowiednie sprostowanie i wycofał wszystkie 30 arkuszy.

Akt oskarżenia obwinia Kasznicę o przekazanie materiału wywiadowczego w sprawie Dąb-Kocioła (obecny, reżimowy minister Rolnictwa i Reform Rolnych) i jego łączności.

W sprawie śmierci prof. Handelsmana, H. Krahelskiej, in. Makowieckiego i docenta Widerszala, Kasznica wyjaśnił, że Makowiecki był szefem jednego z wydziału Komendy Głównej Armii Krajowej, a Widerszal — jego zastępcą. Obydwaj należeli do Stronnictwa Demokratycznego stanowiącego jeden z członów konspiracyjnego Zjednoczenia Demokratycznego, wchodzącego do Rady Jedności Narodowej. W czerwcu 1944 Widerszal został zastrzelony w swym mieszkaniu, a jednocześnie zamordowany został (przez zaduszenie) wraz z żoną inż. Makowiecki.

Kasznica zeznał, że wspomniany wyżej Wawrzkowicz oświadczył mu: „Myśmy zlikwidowali Makowieckiego i Widerszala." Natomiast Handelsman i Krahelska nie zostali zamordowani, lecz wydani w ręce Gestapo. (Zginęli później w niemieckich obozach koncentracyjnych).

Kasznica twierdzi, że t. zw. „dwójka" NSZ utrzymywała kontakty z Niemcami w ciągu całej wojny. Wspomina o „Tomie", który wraz ze swym oddziałem NSZ zajmował w Częstochowie willę i posługiwał się dokumentami wydanymi przez Gestapo.

Na zapytanie prokuratora Kasznica wyjaśnia, że szef wywiadu NSZ Wawrzkowicz miał generalne pozwolenie na przeprowadzanie rozmów politycznych z Gestapo. Na ten temat doszło między nim a oskarżonym do ostrej rozmowy. Wawrzkowicz wyjaśniał wówczas, że tylko tą drogą można ocalić „naszych czołowych ludzi i oddziały od likwidacji przez Niemców".

Omawiając działalność utworzonej w 1944 r. Brygady Świętokrzyskiej, Kasznica określa przejście jej przy pomocy Wehrmachtu na teren Czechosłowacji jako hańbę.

Przewodniczący kompletu sądzącego pokazał oskarżonemu wydany przez niego rozkaz określający ten przemarsz Brygady jako wielkie osiągnięcie.

Na zapytanie prokuratora o stosunek NSZ do Niemców, Kasznica przyznaje, że był wydany rozkaz „zaniechania agresywności w stosunku do Niemców".

Kasznica zaznacza, że nie solidaryzował się ze stanowiskiem d-ców Brygady Świętokrzyskiej i wywiadu NSZ. Przyznaje, że przejście Brygady do Czechosłowacji, warunki jej pobytu tam, oraz sprawa Handelsmana i Krahelskiej są jawnymi przykładami współdziałania z Niemcami. Na zapytanie sądu wyraża pogląd, że działalność NSZ była korzystna dla Niemców.

* * *

Z „rządowych" kół polskich w Londynie oświadczają, że w marcu 1944 r. znaczna część NSZ podporządkowała się dowództwu AK. Pewien tylko odłam NSZ nie uznał legalnych władz Polski Podziemnej oraz AK i prowadził nadal swą samodzielną działalność. O tym właśnie odłamie NSZ jest cały czas mowa w toczącym się w Warszawie procesie.

Sprawa odszkodowań dla Polski

Warszawa. — Prasa krajowa omawia odpowiedź Marshalla na memorandum komisji amerykańskiego Kongresu żądającego m. in. wstrzymania odszkodowań wojennych dla krajów zwycięskich.

Sekretarz stanu Marshall, odpowiadając na zalecania komisji kongresowej, wyraził gotowość wstrzymania odszkodowań dla wschodnich sąsiadów Niemiec. Marshall sprzeciwił się równocześnie zawieszeniu demontażu na rzecz państw zachodnio - europejskich.

Marshall zapewnił w swym liście członków komisji, że plan demontażu na rzecz krajów zachodnio - europejskich w niczym nie naruszy programu odbudowy Niemiec.

Departament stanu opublikował równocześnie cyfry dotyczące demontażu fabryk niemieckich. Z cyfr tych wynika, że na 600 zakładów przeznaczonych na demontaż, zdemontowano dotąd 20 fabryk.

13 krajów zgłosiło udział w Targach Poznańskich

Warszawa. — Polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu podało do wiadomości, iż dotychczas zgłosiło udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich 13 państw. Między innymi: Rosja, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Francja, Szwajcaria, Szwecja, Włochy, W. Brytania, Stany Zjednoczone, Austria, Dania, Jugosławia. Do dnia 1 marca br. przyjmuje się jeszcze dalsze zgłoszenia a po tej dacie Komitet organizacyjny Targów Poznańskich zamknie listę, by zapewnić stoiska dla tych, którzy na czas zgłosili swój udział.

Jak wiadomo, tegoroczne Targi trwać będą od 29 kwietnia do 12 maja br.

Szwedzkie łosie w Białowieży

Białystok. — Do Parku Narodowego w Białowieży przywieziono w ubiegłym tygodniu ze Szwecji 6 łosi. 3 łosie otrzymano w zamian za żubra, dalsze 3 stanowią dar Szwecji dla Parku Białowieskiego.

Wystawa sztuki ludowej w Olsztynie

Olsztyn. — W Muzeum na Zamku w Olsztynie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pod nazwą „Sztuka ludowa Mazur i Warmii". Wystawa zawiera wiele rzadkich eksponatów oryginalnej sztuki ludowej ziemi Warmińsko-Mazurskiej z zakresu tkactwa, ceramiki, malarstwa, rzeźby, wyrobów drewnianych i metalowych, plecionkarstwa itd. Osobną salę zajmują wyroby tkackie, współczesnej produkcji, oparte na motywach miejscowej sztuki ludowej.

Nowe maszyny wyciągowe dla polskich kopalń

W ramach umowy inwestycyjnej polsko - czechosłowackiej, zamówiono dla Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 14 maszyn wyciągowych o łącznej wartości 3,286.400 dolarów. Maszyny zostaną dostarczone w terminie od sierpnia 1950 do czerwca 1952 r.

30 lokomotyw przybyło z USA

Gdynia. — W dniu 10 lutego wszedł do portu gdańskiego fiński statek „Bellane" z transportem 30 lokomotyw i tendrów ze Stanów Zjednoczonych. Statek przywiózł ponadto 6 sztuk kranów kolejowych.

Złoto i biżuteria w puszkach ze smalcem

Toruń. — Podejrzaną parę podróżnych zatrzymano, celem przeprowadzenia rewizji i zbadania dokumentów. W międzyczasie mężczyźnie udało się zbiec.

Zatrzymaną kobietą okazała się niej. Janina Sadowska, repatriantka osiadła na Pomorzu Zachodnim. Sadowscy jechali na nowe miejsce zamieszkania w okolicy Warszawy.

Przy rewizji na dnie puszek ze smalcem znaleziono dużo biżuterii i złota. Sadowska twierdziła, że są to jej prywatne rzeczy.

Postronni zapytują: dlaczego tedy uciekł z aresztu Sadowski? Dlaczego biżuterię i złoto schowano do puszek ze smalcem? Być może, Sadowski miał przy sobie większą ilość kosztownych przedmiotów i bał się ujawnienia ich pochodzenia.

Sprawę wyjaśnić ma sąd.

Krzesłem zabił przyjaciela

Zgorzelec. — Wychodząc z pracy dwaj najserdeczniejsi przyjaciele 26-letni Stanisław Naumiuk i Henryk Jastrzębski po drodze wstąpili na wódkę. Po skonsumowaniu większej ilości alkoholu przybyli do domu i tu powstała między nimi sprzeczka w czasie której Naumiuk ogłuszył przeciwnika ciosem, a następnie chwycił krzesło i tak długo bił leżącego po głowie, aż ten skonał.

Zabójcę aresztowano.

Humor krajowy

Motoryzacja

Zdaje się, że w Polsce ilość ofiar samochodowych zaczyna być bliska zgonów na gruźlicę. Ponieważ, jak wiadomo, gruźlica jest wrogiem nr. 1 całej ludzkości, wynikałoby z tego, że w takim razie wrogiem nr. 2, są pijani szoferzy, ponoszący w olbrzymiej większości wypadków na skutek swej tzw. „kawalerskiej jazdy" odpowiedzialność za katastrofy samochodowe.

Oczywiście, że wszyscy uczciwi obywatele bardzo na ten stan rzeczy narzekają. Gazety piszą, alarmują, ludzie klną i pomstują, porządni szoferzy się obrażają — ale jakiejś poprawy na lepsze nie widać. Wystarczy tylko obserwować ruch samochodowy na szosach, czy na ulicach miast, by skonstatować, jak często u nas igra się ze śmiercią tylko dlatego, że kogoś za kierownicą ponosi fantazja, rzecz prosta, fantazja zaprawiona alkoholem.

Z tą plagą, z tym wrogiem nr. 2, powinni walczyć wszyscy ludzie dobrej woli, a nie tylko władze porządkowe. Tylko jak? Jeden z czytelników pisze do nas na przykład na ów temat, co następuje:

„Szanowny Panie Niejaki X!

Byłem świadkiem „kawalerskiej jazdy", skutkiem której szofer tylko przez przypadek nie przejechał człowieka. Zapamiętałem numer samochodu i chcąc zawiadomić o powyższym właściciela samochodu, dla stwierdzenia czy kierowca w tym dniu nie popierał nadmiernie Państwowego Monopolu Spirytusowego, zatelefonowałem do Okręgowego Urzędu Motoryzacyjnego. Na prośbę o podanie właściciela samochodu nr... odpowiedziano mi, że należy w takich razach wnieść podanie na piśmie, ostemplować w wysokości 100 zł. i za kilka dni, a najdalej do tygodnia otrzymam po zbadaniu sprawy żądaną informację".

Każdy przyzna, że w Urzędzie Motoryzacyjnym postawiono w sprawie udzielenia prostej informacji warunki bardzo skromne. Ostatecznie przecież mogli tam zażądać, by do podania petent dołączył jeszcze świadectwo szczepienia ospy, zaświadczenie odbycia skróconego kursu czytania rozkładu jazdy kolejowej, dowód posiadania zegarka kieszonkowego, lub ewentualnie budzika, krótki życiorys własny oraz najbliższej rodziny, wyciąg hipoteczny z roku 1927, ogólny zarys zapatrywań petenta na sprawę przyciągania ziemskiego, no i bilet wstępu na ostatni mecz ping-pongowy w Białej Podlaskiej.

A tak, to tylko podańko, stempelek za sto złociszów, no i czekanie tatka - latka, dopóki „nie zbadają sprawy". Tymczasem szofer-huligan przejedzie sobie z dziesięć osób, bo niby cóż mu to właściwie szkodzi...?

Swoją drogą, że ten pomysł z ostemplowanymi podaniami przy udzielaniu informacji należałoby opatentować oraz zaprowadzić też i gdzie indziej. Dajmy na to w informacji telefonicznej. Pytamy o jakiś numer, a tam nam mówią: „Przepraszamy bardzo, ale naprzód podańko, stempelek, a potem zobaczymy..."

Albo taka „zegarynka". Pytamy o godzinę, a tam znowu odpowiadają: „Podańko, stempelek, zbadamy sprawę..."

Nawali komuś wodociąg i zalewa kuchnię? Naprzód podańko, stempelek, a potem za tydzień (najdalej) załatwią sprawę. Światło elektryczne się zepsuje? Proszę bardzo, podańko, stempelek i tak dalej.

A ile dopiero będzie frajdy, gdy się taka winda urwie! Pięć podań, sto stempli, dziesięć lat badania! No, żyć — nie umierać...!

W wielu instytucjach ludzie twierdzą, że to wszystko dlatego tak z tymi podaniami, ponieważ oni mają, jak to się mówi, bardzo dużo na głowie.

Nam się jednak zdaje, że oni mają na głowie tylko łupież, a poza tym nic więcej.

Niejaki X. „Dz. Zach."

Uczczenie stulecia Rewolucji Francuskiej z roku 1848

Paryż. — Czwarta Republika Francuska przygotowuje się do uroczystego obchodu narodzin II-giej Republiki. W tym celu powołano do życia krajową komisję obchodów, na czele której stoi minister Wychowania Narodowego, jako przewodniczący, p. Justin Godard, były minister, jako wiceprzewodniczący oraz p. Raymond Issy, sekretarz.

Pierwsze uroczystości odbędą się w niedzielę 22. lutego. Prezydent V. Auriol złoży hołd Zmarłym z r. 1848, spoczywającym pod kolumną Lipcową. Tego samego dnia na placu przed Ratuszem, gdzie nastąpiła proklamacja II-giej Republiki, odbędzie się uczczenie sztandaru narodowego i drzewa wolności. Prezydent Auriol i p. Pierre de Gaulle, przewodniczący Rady Miejskiej Paryża, wygłoszą przemówienia.

Na 24. lutego wyznaczono datę obchodu stulecia Rewolucji w wielkim amfiteatrze Sorbony, pod przewodnictwem Ministra Wychowania Narodowego. Wieczór wypełni program muzyczno - wokalny oraz referat p. Leona Bluma o Rewolucji z r. 1848.

W kwietniu w Bibliotece Narodowej zostanie otwarta wystawa historyczna i artystyczna, poświęcona wspomnieniom z r. 1848.

Pragnąc pozostawić stały ślad manifestacyj z okazji stulecia Rewolucji, rząd zamówił u malarzy i rzeźbiarzy kompozycję dekoracyjną, symfonię u kompozytora Darius Milhaud oraz utwory literackie u największych współczesnych pisarzy francuskich. W Paryżu odbędzie się na wiosnę Kongres Historyków z udziałem osobistości zagranicznych. Co wtorek począwszy od 24. lutego w wielkim amfiteatrze Sorbony będą wygłaszane wykłady, z których pierwszy wygłosi Leon Blum. Poczęły także ukazywać się dzieła ilustrowane, traktujące o Rewolucji oraz broszury, poświęcone ludziom, wydarzeniom i ideom roku 1848. Ponadto przewidziane są widowiska literackie i muzyczne oraz film p. t. „Wiosna Wolności".

Syndykalizm chrześcijański w Kongo belgijskim

Luma. — Syndykaty chrześcijańskie, będące w pełni rozwoju, dysponują obecnie w Kongo belgijskim dwoma miesięcznikami: „Notre Droit" i „Syndicalisme Chrétien". Pierwszy przeznaczony przede wszystkim dla Europejczyków, redagowany jest w języku francuskim i flamandzkim. Drugi przeznaczony dla członków syndykatu — tubylców, redagowany jest w języku francuskim i w czterech narzeczach miejscowych.

(C.I.C.).

80 rocznica urodzin opiekuna górników Mgra Poels'a

Maestricht (Holandia). — Dnia 14 lutego br. obchodził ośmdziesiątą rocznicę swych urodzin Mgr. Poels — wielki opiekun duchowy i społeczny górników limburskich. Główna Rada Katolickiego Związku Robotników zarządziła odbycie w tym dniu Mszy św. we wszystkich parafiach Limburgii, gdzie znajdują się oddziały Związku (jest ich 250) — na intencję wyzdrowienia chorego prałata.

(C.I.C.)

Z listów Czytelników do „Narodowca"

Szanowna Redakcjo! Jestem Czytelniczką „Narodowca" już od dawnych lat, bo od samego początku przybycia do Francji i zawsze jestem z „Narodowca" zadowolona. Tym bardziej teraz po przyjeździe z urlopu z Polski, gdzie widziałam dużo smutnych wypadków i przejść, z jakimi boryka się Naród Polski. Zawsze też przypominałam sobie „Narodowca", bo możecie być pewni Drodzy Rodacy, że to co Wam podaje „Narodowiec" jest prawdziwem, a to co piszą inne gazety, które przypadkowo czytam, jest mydleniem oczu nam Polakom.

Otóż wszystkim Rodakom, którzy nie mają jeszcze w swoim domu „Narodowca", radzę go czytać, gdyż jedynie z niego dowiedzą się prawdy.

Załączając przekaz za prenumeratę „Narodowca" na 6 miesięcy, załączam równocześnie serdeczne życzenia dla wszystkich Rodaków i dla „Narodowca"

Prenumeratorka St. G. (Aisne)

Odpowiedzi Redakcji

Hipolit L. Waziers-Notre Dame. — O wszelkich podwyżkach pensyj prasa zawsze wcześniej donosi, niż zarządzenia te otrzymują poszczególne kasy czy instytucje. Rozporządzenia wykonawcze przychodzą zawsze nieco później, przeto nie należy się niecierpliwić. Wyrównanie tytułem rent wypłaca się zawsze co kwartał, chyba że istnieje specjalne zarządzenie. (199)

Czytelnik Z. z Cutry (Aisne). — Wydanie karty tożsamości nie zależy od merostwa. Merostwa przeprowadzają tylko formalności wstępne, wydaje kartę Prefektura. Reklamację należy przeto złożyć w prefekturze w Laon, pisząc: Monsieur Le Préfét de l'Aisne, à Laon (Aisne). — Reklamację w sprawie wyrównania renty należy złożyć w kasie, która Panu rentę wypłaca. (200)

Jan M. Verdin (Aisne). — Książki fachowe z dziedziny techniki samochodowej nabędzie Pan w jednej z księgarń polskich. Adresy znajdzie Pan w dziale ogłoszeń naszego pisma. (201).

Jan F. Grenay (P. de C.). — Sumą wolną od podatku w roku 1946 był zarobek 40.000 franków. Potrącania na wydatki związane z wykonaniem zawodu (ubranie robocze, buty, itd...) wynoszą zasadniczo 10%. (202)

Stanisław M. St. Leger (Pas-de-Calais). — Pełnomocnictwo ważne w Kraju, winno być wystawione przez Konsulat Gen. R. P. w Lille, 45, Bld.Carnot. — Od ugody z bratem zależy, jak spłata zostanie uregulowana. Niewątpliwie, że z każdym rokiem od złożonej sumy rośnie procent. (203)

S. Montceau les Mines. — We Francji istnieją trzy gimnazja polskie: Jedno księży Pallotynów w Chevilly (Loiret), drugie rządowe w Paryżu, trzecie, niedawno powstałe na miejscu zniesionego w obozie w La Courtine, w Les Ageux w dep. Oise. Powrót syna do Francji uzależniony będzie od zezwolenia władz polskich. (204)

Stanisław L. Toulis (Aisne). — Złote przedwojenne nie są w obiegu. O wymianie ich na nowe, nic też nie wiadomo. Wyjaśnień, jak sprawa ta przedstawiać się będzie dla emigrantów, może udzielić Bank P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris, 9. (205)

Henryk z Meurthe et Moselle — 306. — Premia przedporodowa należy się wyłącznie obywatelkom francuskim. (206)

Józefa R. Leveville (Eure et Loire). — Może uda się Pani sprowadzić matkę z Polski do Francji. W tym celu należałoby jej wysłać zaświadczenia: „Certificats d'Hebergement", z których jeden winna złożyć w starostwie celem wystawienia paszportu, drugi w konsulacie francuskim, dla uzyskania francuskiej wizy wjazdowej. (207)

Czytelnik poszukujący swej rodziny na Podkarpaciu. — Jeśli wszelkie Pańskie poszukiwania przez PCK. w Paryżu nie odniosły dotąd żadnego rezultatu, wówczas radzimy Panu bezpośrednio zwrócić się z poszukiwaniem do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, al. Piusa XI, 24 (Pologne). Być może, że rodzina została przeniesiona do zachodnich dzielnic. Jeśli by to jednak nie odniosło skutku, a zaistniałby wypadek, że rodzina pozostała po drugiej stronie Sanu, poszukiwania należy przesłać do instytucji: Centralne Biuro Poszukiwań Osób w ZSRR, Moskwa, Klimiontowski Piereułok, Nr. 1 (URSS). (208)

Maria Ł. Giberville. — Podanie o uwolnienie syna z Legii cudzoziemskiej, należy złożyć we francuskim Ministerstwie Wojny. Jeśli to zostało uczynione, należy odczekać pewien czas, gdyż formalności związane ze zwolnieniem zajmują dłuższy czas. (209)

Czytelnik z Levallois-Perret. — Premia przy urodzeniu się pierwszego dziecka, należy się wyłącznie Francuzom, względnie osobom, które przy urodzeniu dziecka zadeklarują je jako francuskie. Formalności związane z otrzymaniem wszelkiej premii, należy wszcząć na merostwie. (210)

B. J. Doubs. — Sprawa imigracji z Francji do Stanów Zjednoczonych kieruje Ambasada Stanów Zjedn. w Paryżu. O ile kwota imigracyjna została osiągnięta, wówczas trzeba czekać do następnego roku. Znamy wypadki, że kandydaci na wyjazd do Stanów Zjedn. czekają już dwa lata. Liczba osób chętnych na wyjazd poza Ocean, jest tak wielka, że nie można wszystkich od razu załatwić i wysłać. (211)

Czytelnik z Coeuvres. — Zwrócić się do Banku P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris, 9, który Panu udzieli w tych sprawach wyczerpujących informacyj. (212)

Jan M. Thuret - Clery St. André (Loiret). Wszelkie koszta leczenia syna w szpitalu winno pokryć do 80%, Assurances Sociales. Jeśli tak nie było, należy wnieść reklamację do Kasy, w której syn był ubezpieczony. Jako obywatel polski, ma Pan prawo żądać, by w pańskiej sprawie interweniowały władze polskie. Radzimy przeto Panu zwrócić się ze wszystkim do Ambasady R. P., Wydział Radcy Emigracyjnego, 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (213)

B. Ca. N 19. — Zarządzenie o utracie praw do pensji i stopni wojskowych oraz urzędniczych, dotyczy wszystkich b. urzędników państwowych i wojskowych służby stałej, którzy po wrześniu 1939 r. opuścili Polskę i dotąd nie wrócili. Nie dotyczy to innych. Chcąc przekazać pieniądze do Polski, należy sprawę załatwić przez Bank P.K.O., 23, rue Taitbout, Paris, 9. — W sprawie karty tożsamości reklamację należy wnieść w urzędzie, w którym podanie o odnowienie zostało złożone. (214)

Wesoły kącik Czytelników

Europejskie nadzieje

Nie dziwi mię wcale, że pogłoski chodzą,
W Ameryce płoty kiełbasami grodzą
Każdy z nas Polaków śmiało to potwierdzi
W Ameryce wszystko kiełbasami śmierdzi.

Odczuwają zapach i rodacy nasi
Bo i w Europie wszystko się kiełbasi,
Ach! w tej Ameryce wciąż jakieś nowości
Bomby atomowe i inne różności.

To znów sztuczne deszcze umieją tworzyć
O dwóch głowach dziecko nie chciało żyć,
Wielki by znów zaszczyt Ameryka miała
Z dwugłowego człeka, lecz go pochowała.

A mnie się już zbliża pięćdziesięciolecie,
Żem z dwoma głowami wy o tym nie wiecie
Zaraz wam pokażę wielcy, średni, mali,
Byście Ameryce o tym napisali.

W. M. C.

Przygody Rafała Pigułki

Długo Rafał operuje,
I nastawia i śrubuje,

Wreszcie robot jest gotowy,
Jako posługacz domowy!

Lecz od miotły się odwraca,
Nie uśmiecha mu się praca.

Zażądał nim zaczął czystki
Piętnaście procent, podwyżki!



GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

(28) (Ciąg dalszy)

— Czy nie ma już dla niej ratunku?

— Berg powierzył mi pracę nad wynalezieniem antidotum na preparat „K". Ponieważ znane są już elementy preparatu „K.", więc antidotum powinno dać się sporządzić. Nie wiadomo jednak, jaka będzie reakcja. Preparat „K." może pozostawić poważne rysy.

— Halu, przecież ja jestem całkowicie przytomny — zawołał naraz Tadeusz. — Wszystko takie jasne... Nic mi się w umyśle nie plącze. Co się stało?!

— Sama nie wiem. To zapewne widok tej dziewczyny spowodował silną reakcję. W jednej chwili straciłeś tę okropną, obcą twarz i wróciła ci świadomość.

— Czy to co się ze mną dzieje, to też skutek preparatu „K."?

— Nie. Początkowo Berg próbował na tobie preparatu „K", ale potem zastosował inny, jak mi powiedział, podporządkowujący mu ludzi. Wiesz, gdy zobaczyłam ciebie dzisiaj, myślałam, że wszystko stracone.

— Nie wiem co się ze mną dzieje. Teraz mam pełną świadomość, ale chyba robiłem to co on chciał?!

Niepokój brzmi w głosie Tadeusza. Halina nie może kryć przed nim prawdy. Tadeusz nie należy do tych, przed którymi należy ukrywać niebezpieczeństwo.

— Tadku, wiem, że nie przerazisz się prawdą. Obawiam się, że jego zastrzyki podziałały w dużej mierze na ciebie. Masz i tak bardzo silny i odporny organizm, a co najważniejsze, nie może złamać twego ducha. Stan psychiczny odgrywa w medycynie wielką rolę. Możliwe, że i preparat nie działa jeszcze stuprocentowo. To są rzeczy zupełnie nowe, nie opracowane do tej pory przez większy zespół specjalistów. Berg mógł popełnić szereg błędów. W każdym bądź razie po zastosowaniu większej ilości tych zastrzyków mogą nastąpić komplikacje.

— Czy masz dostęp do tych zastrzyków?

— Nie Tadku, nie mam.

— A gdybyś miała choćby jeden zastrzyk, czy mogłabyś spróbować sporządzić antidotum?!

Halina już wie, do czego on zmierza. Oczywiście, że pracowałaby dniem i nocą, oddałaby swe życie nawet, byle tylko zapobiec, byle uratować...

— Jak często robi ci zastrzyki? — pyta Halina.

— Nie umiem ci tego powiedzieć. Wydaje mi się, że robi wtenczas, gdy mam przebłyski rzeczywistości.

— Czy dopuszcza cię do swego laboratorium?

— Tak. Zabiera mnie tam ze sobą, wyjmuje z pudełka jedną ampułkę i robi zastrzyk.

— Zdobądź chociaż jedną ampułkę. Zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy. A teraz chodźmy stąd.

Wychodząc z separatki jeszcze raz spojrzeli na nieszczęsną ofiarę. Siedziała zamyślona i cicha. Nie wiadomo o czym myślała. Może zastanawiała się nad prawdą, której już nie rozumiała.

Byli jeszcze w kilku separatkach. Tablice przebiegu reakcji wskazywały na przygotowywanie jeszcze dwóch Ew Braun i czterech Führerów. Byli i inni ludzie mający stać się sobowtórami kilku przywódców Niemiec. Wszystko to sprawiło na Halinie i Tadeuszu okropne wrażenie. Do czego zmierzał doktór Berg i jego mocodawcy?!

W końcu Halina uznała, że widziała już dosyć jak na jedną wizytę. Gdy zabierali się do opuszczenia sali „K. 9", Halina jeszcze raz wróciła do sprawy zdobycia antidotum.

— Postaraj się jak najszybciej zdobyć ten zastrzyk Tadeuszu, a ja dołożę wszelkich starań, aby móc zobaczyć się z tobą. Teraz już musimy wracać. Uważaj tylko, żeby nie spostrzegli, że wróciła ci pełna świadomość.

Właściwie Tadeuszowi nie potrzeba było przypominać, iż rolę swą należy grać z całą ostrożnością. Z każdego fałszywego kroku groziły nieobliczalne konsekwencje. Tadeusz szedł pochylony i milczący. [illegible]

SSmani zerwali się z wygodnej kanapy na widok wychodzących. Wracali w takim porządku jak przyszli, lecz obydwaj Niemcy uważali, aby nie wejść „Frycowi" w drogę.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy [illegible]

Doktór Berg wygodnie rozparł się w fotelu. Błękitnawe chmurki dymu cygarowego unoszą się nad nim. [illegible] rozpływające się w powietrzu. Myśl jego wybiega daleko przed i tak błyskawicznie toczące się wypadki. Co będzie dalej?

„Wróg wdarł się ze wszystkich stron w granice niezwyciężonych do tej pory Niemiec. Miasta płoną i walą się w gruzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

K. Czerwonkówna została zamordowana?

Dziewczyna została uprowadzona przez pewnego automobilistę Ojczym Krystyny poddany przesłuchaniom w Urzędzie Policji śledczej

PARYŻ. — Afera panny Krystyny Czerwonkówny, zwanej „Cri-Cri” nie schodzi z łamów prasy i pasjonuje opinię publiczną. Coraz to nowi świadkowie uzupełniają kartotekę Czerwonkówny nowymi zeznaniami, nowym i ciekawym materiałem dowodowym przeciw poprzednio przyjętej tezie samobójstwa.

Władze śledcze dep. Seine et Oise, które sprawę mają w swych rękach, postanowiły ponownie zbadać aferę.

Przypomnijmy po krótce fakty dotąd znane.

Panna Czerwonkówna, korzystając z zabaw karnawałowych, wyszła na jedną z nich wraz z znajomą sobie kwiaciarką. Na balu poznała różnych młodzieńców, różne osoby. Z jednego balu udano się na drugi i o godz. 3 nad ranem widziano ją poraz ostatni. Ostatnim który ją widział i odprowadził do domu, był Jakub Valvilian, syn bogatego handlarza warzyw. Dziewczyna była wówczas wesoła, pełna życia. Pod domem Czerwonkówny młodzi rozstali się. Panna C. zapukała do drzwi, jednak jej nie otworzono. Za chwilę dał się słyszeć — według zeznań p. Krygera, ojczyma panny Krystyny — warkot motoru samochodowego. „Cri-Cri” zniknęła a rankiem znaleziono jej odzież pięknie ułożoną pod mostem Billancourt.

Od wydobycia jej trupa z rzeki, pogrzebu, upłynęło 10 dni. Pannę Krystynę zaczęto posądzać — na podstawie pewnych zeznań i znalezionych papierów — o samobójstwo. Oświadczenia złożone jednak przez stróża sluzy i sklepikarkę Albinet przeczą tej tezie. Nowe dowody potwierdzające hipotezę zabójstwa zostały zebrane.

Ojczym panny Czerwonkówny, p. Krygier, został przesłuchany przez policję śledczą na Quai des Orfèvres. Przesłuchanie trwało pięć godzin. Dało jako rezultat szereg kontradykcji z poprzednio poczynionymi oświadczeniami.

Pewne wyjaśnienie wnieśli również niektórzy sąsiedzi Krygierów, którzy stwierdzają, że nie słyszeli żadnego warkotu motoru, ani ujadania psa, czy też pukania do drzwi panny C.

Dodać należy, że p. K. otrzymał przed kilku dniami tajemniczy list, który podsunął mu pod drzwi mieszkania, nieznany mężczyzna ubrany w kanadyjkę. Tajemniczy mężczyzna wyjawia w nim nazwisko i imię zabójcy panny Krystyny, które, ze względu na dobro śledztwa, trzyma się w ścisłej tajemnicy.

Wymieniony osobnik posiada istotnie samochód.

Inna osoba zeznała — mężczyzna — że widział na avenue Jean Jaurès dziewczynę opierającą się pewnemu mężczyźnie w płaszczu. Mężczyzna ten widział, jak ów nieznajomy zaciągnął dziewczynę do samochodu i odjechał z nią.

Śledztwo jest w pełnym toku, posuwa się szybkimi krokami naprzód, tak że sądzić należy, iż tajemnica śmierci Krystyny Czerwonkówny zostanie wkrótce już wyjaśniona.

Do Naczelników Okr. V. Zw. Sokołów Polskich we Francji

Zjazd Naczelników Okr. V. odbędzie się w niedzielę dnia 22 lutego o godz. 9-tej w sali p. Żołnierkiewicza w Lens. Obowiązkiem naczelników jest przybyć punktualnie.

GIERSZAL, sekr. W. W. F. Okr. V.

—:-:—

Hallo! Hallo! Harnes!

„Wesoły Rafał Pigułka” wędruje po świecie. Był już w Noeux, w Lens — Dnia 21. lutego br. (sobota) o godz. 20-tej w sali p. Gruchały odwiedzi Raf Polaków w Harnes.

W program wchodzą: skecze, humoreski, groteski, inscenizacje, wirtuozi na różnych instrumentach, tańce ludowe, solowe itd.

Śmiech! Muzyka! Tańce! Śpiew! Werwa! Uśmiejesz się Bracie do łez! Własne kostiumy, własne dekoracje, własna orkiestra „The Uchnest — Boy”.

Dyrekcja teatru: Komenda I. Okr. Harcerek.



Zebrania na niedzielę 22-go lutego br.

CALONNE RICOUART. — Koło Amatorskie „Wesoły Krakus” o 10 u pani Pokojskiej.

CARVIN. — Tow. gimn. „Sokół” o 11 w sali kopalnianej.

DOURGES. — Stow. b. POWN o 15 u p. Katarzyńskiego.

HORNAING. — Rada Narodowa o 15 u p. Tiefenbacha (walne).

LENS, 12 - 14. Tow. gimn. Sokół o 11 u p. Werneckiego (przed zebraniem ćwiczenia oddz. męskiego, o 15 oddz. żeńskiego).

MAZINGARBE, 7-ka. — K.S.M.P. „Polonia” o 10 u p. Bitebiera.

MONTRAMBERT - LA RICAMARIE. — Tow. Gimn. „Sokół” w sali naprzeciw kościoła w La Ricamarie (nie podano godz.).

SALLAUMINES - MERICOURT - NOYELLES. — K.S.M.P.-ż. o 17.30 w Domu Polskim.

SALLAUMINES. — Stow. św. Józefa o 17 w Domu Polskim.

WINGLES. — Sekcja przy CGT F. O. o 15 w kinie Rio (Przyb. tow. Ostrowski).

Stow. b. Legionistów w Nord i Pas-de-Calais (Amicale des Anciens Légionnaires)

Przewodniczący Stowarzyszenia p. Thibault, delegat główny generałów i sekretarz generalny Stowarzyszenia w Paryżu, stoi każdej chwili do dyspozycji dawnych i nowych legionistów i uprasza ich o podanie adresów, celem powołania do życia nowego zarządu.

Dane należy przesłać listem i to jak najspieszniej. Wszyscy legioniści winni być zgrupowani w jednej organizacji. Stowarzyszenie istnieje od roku 1932 i jest zarejestrowane w prefekturze pod nr. 2948.

Przewodn. R. THIBAULT, 7, rue de la Paix

Przewodn. R. THIBAULT, 7, rue de la Paix d'Utrecht.

—:-:—

Komunikat Związku b. czł. P.O.W.N.

Okólnik Min. byłych Kombatantów z dnia 8 grudnia 1947 r. rozesłany do Departamentalnych Urzędów Rent przewiduje wprowadzenie wypłaty zasiłków zastępczych na poczet renty (allocation provisoire d'attente) dla wdów i sierot po poległych względnie zmarłych wskutek ran czy na deportacji członków Ruchu Oporu, które złożyły podanie o rentę.

W tym celu wystawione być mają książeczki upoważniające do zasiłku zastępczego („livret ou brevet d'allocations provisoires d'attente”) dla spadkobierców po poległych członkach Ruchu Oporu, nawet w wypadku gdy z przedłożonych w podaniu o rentę dokumentów nie wynika jasno, że zgon danego członka Ruchu Oporu nastąpił w związku z przyczynowym z akcją w Ruchu Oporu, ale nastąpił wskutek działań wojennych.

W związku z powyższym, polecam wdowom po poległych członkach POWN domagać się z Urzędu Departamentalnego Rent potwierdzenia odbioru („accusé de reception”). Ich podania o rentę oraz prosić o wystawienie książeczki na „zasiłki zastępcze”, do chwili gdy wydane im zostaną odpowiednie książeczki pensyjne i nastąpi ostateczne załatwienie ich sprawy. W razie trudności w przeprowadzeniu tych zachodów uprasza się zainteresowane wdowy o zwrócenie się o pomoc do Sekretariatu POWN w Lille (Nord) — 20, rue Faidherbe, który udzieli bliższych informacji i wniesie odpowiednie podanie.

Koła Związku z Okręgu „Valenciennes” i „Douai” prosimy o zwrot pokwitowań odbioru kompletów odzieżowych z demobilu amerykańskiego na ręce odnośnych zarządów okręgowych. Pokwitowania winny być indywidualne i własnoręcznie podpisane przez odbiorców kompletu stosownie do instrukcji Związku.

W myśl ostatnio przesłanych okólników prosimy Koła Związku z terenu Północy o nadesłanie spisów imiennych członków na odznaczenie francuskie.

Wobec zbliżającego się Walnego Zjazdu Związku polecam Okręgom i Kołom Związku przeprowadzenie walnych zebrań do dnia 31 marca b.r.

—:-:—

HAILLICOURT 2-bis. — Jako uzupełnienie do naszego sprawozdania z dnia 10-go bm. pod tyt. „Pokaz Polskich tańców Ludowych przez K.S.M.P. Haillicourt”, otrzymaliśmy list, podpisany „Grupa taneczna i członkowie K.S.M.P. w Haillicourt 2-bis, z którego m. in. wynika, że głównymi kierownikami technicznymi tej imprezy byli: p. Wacław Wołoszczuk oraz druchowie Dominiak Czesław i Kocik Władysław; instruktorem tańców był p. Kosyk Bazyli; przygrywał zespół muzyczny „Sonora”.

MARLES LES MINES. — Wielki dzień teatralny Hufca Harcerzy Marles odbędzie się w niedzielę 22 bm. w sali p. Lisa o godz. 16. Hufiec zaprasza serdecznie całą kolonię Marles i Polaków z okolicy. Program starannie opracowany i bardzo bogaty. Złożą się nań sztuki dramatyczne i bardzo wesołe, tańce, śpiewy itd. W przerwach młodzi harcerze zabawią publiczność specjalnym programem

LABOURSE. — (Z obchodu gwiazdkowego). — Staraniem Rady Nar. oraz Rady Rodz. wraz z miejscową nauczycielką odbyła się tu tradycyjna gwiazdka dla polskich dzieci szkolnych. Zgromadziła naszych milusińskich wraz z rodzicami na małej salce. Uroczystość zagaił preze R. N. ob. Adamczewski. Przemówienie okolicznościowe wygłosiła nauczycielka Frackowa. Przy ślicznie ubranej zapalonej choince zaśpiewano wspólnie „W żłobie leży”. Program uroczystości wykonały wyłącznie dzieci szkolne pod kierownictwem swej nauczycielki. Dzieci popisywały się śpiewem kolęd oraz wygłosiły piękne wierszyki. W przerwach przygrywała orkiestra. Następnie zostały odegrane „Jasełka”, które się dosyć udały ku zadowoleniu dzieci i starszych. Wkońcu obdarzono wszystkie dzieci szkolne paczkami ze słodyczami, które sprawiły im dużo uciechy. Dostało się nawet coś nie coś i dzieciom francuskim, które przybyły przypatrzeć się swym kolegom polskim. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono uroczystość.

Wszystkim osobom, które złożyły dary dla szkółki polskiej oraz na gwiazdkę serdeczne Bóg zapłać.

Zarząd

DOUAI. — OKR. VII. ZW. KUPCÓW I RZEM. POLSKICH WE FRANCJI urządza swe walne zebranie w Douai (Café Alex) w poniedziałek dnia 23-go bm. o godz. 16.

AUBY. — R.N.P. zaprasza Polaków na walne zebranie, które odbędzie się 29. bm. o godz. 15-ej w sali „Casanova”.

MONTIGNY EN OSTREVENT. — Uwaga sympatycy „Naprzodu”. — W niedzielę 22 bm. „Naprzód” wyjeżdża do Bruay celem rozegrania spotkania z Wichrem Houdain w meczu o Puchar Ambasady R.P.

Sportowcy, którzy chcieliby wyjechać z drużyną mogą się zgłosić u sekretarza Matuszaka Józefa lub u prezesa Siki Jana. Zgłoszenia jeszcze w niedzielę przed wyjazdem. Wyjazd nastąpi autobusem o godz. 11.30 punktualnie. Cena przejazdu 120 fr.



(Foto: Associated Press)
Stacja klimatyczna Superbagnères w Pirenejach, w których w dniu 19 bm. nastąpiło otwarcie 35 mistrzostw narciarskich Francji. Powyżej teren na którym odbędą się popisy.

Poprawa w przydziale węgla na cele domowe

Paryż. — Dyrektor gabinetu Ministra Przemysłu i Handlu p. Lacoste, omawiając międzynarodowe zagadnienie węglowe na konferencji prasowej, podał do wiadomości, że wkrótce już nastąpi poprawa w przydziale węgla na cele domowe.

AMIENS. — (Pożar). — Fabryka wełny „La Renaissance” w Pont de Metz, niedawno odbudowana i uruchomiona, spaliła się. Przyczyny powstania ognia nie są znane. Straty są poważne.

—:-:—

LIMOGES. — Walne zebranie M.R.N.P. odbędzie się 29. bm. o godz. 10 w sali rue François Chenieux 45. O godz. 14 walne zebranie O.P.O. na tej samej sali. Rew. kasy przybywają pół godziny wcześniej.

ROCHE LA MOLIERE. — Zarząd Bractwa Różańca Żywego. Przewodnicząca Wasielewska Anna, Cite du Moulin nr.3; sekr.: Jóźwiak Maria, Cite du Moulin 16; skarb.: Maryniak Stanisława; rew. kasy: Jędras Genowefa i Burek Elżbieta.

Tajemnicza afera paczkowa w Bordeaux i Angoulême

Skradzione paczki przedstawiały wartość 100 milionów franków

Bordeaux. — Szajka gangsterska działająca na terytorium kilku departamentów, wyspecjalizowała się w wykradaniu paczek kolejowych. Kradzieży dokonywano pomiędzy Bordeaux a Angoulême. Działalność szajki trwała 4 lata. Wartość skradzionych paczek ma dochodzić do sumy 100 milionów franków.

Władze kolejowe, które zachowują wszelką dyskrecję w sprawie, stwierdzają tylko, że suma ta jest grubo przesadzona.

Szajka ta niewątpliwie kontynuowałaby swą działalność, gdyby nie przypadek pobicia żony, jaki się zdarzył urzędnikowi kolejowemu Suré. Niewiasta, mając dość pożycia z nieznośnym mężem, poskarżyła się policji. Przeprowadzono rewizję domową i stwierdzono, że Suré jest nie tylko złym mężem lecz równocześnie niesumiennym i złym urzędnikiem.

Suré został przesłuchany i wydał swych wspólników kradzieży. Składają się oni głównie z kolejowego personelu urzędniczego, przyczym co ciekawsze, w skład jej wchodzą członkowie policji kolejowej. Tym się tłumaczy niemożliwość wyśledzenia winnych.

50 osób jest zamieszanych w aferę. Dwanaście już aresztowano.

—:-:—

ROMBAS - JOEUF - MOYEUVRE GRANDE. — (Z kroniki żałobnej). — Koło byłych członków P.O.W.N. odprowadziło na wieczny spoczynek swych dwóch kolegów, Ludwika Kraczkowskiego z Rombas i Lisowskiego Jana z Moyeuvre Grande.

Ludwik Kraczkowski zmarł nagłą śmiercią w poczekalni dworca w Joeuf. Zmarły mieszkał przeszło 20 lat w Rombas i był dobrze znany, jako niestrudzony pracownik na niwie społecznej. Był członkiem zarządów Tow. miejscowych, sekretarzem K.T.M. i II. Okręgu Tow. Kulturalno-oświatowych.

Kolega Lisowski Jan, zamieszkały w Moyeuvre-Grande, zmarł w drodze do szpitala, na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy w kopalni Tow. Marine w Moyeuvre Grande. P. Jan Lisowski był lubiany i poważany za swe spokojne i uczciwe życie.

Zarząd Koła z Joeuf składa tą drogą rodzinie kolegi Ludwika Kraczkowskiego z Rombas i rodzinie kolegi Jana Lisowskiego z Moyeuvre Grande, swe wyrazy współczucia.

• • •

(Podziękowanie). — Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i do upiększenia, pochodów żałobnych w Rombas i w Moyeuvre Grande dziękuje się serdecznie. Wszystkim staropolskie „Bóg Zapłać”.

Prezes Koła z Joeuf: Stanisław SALETRA.

MILUZA. — (Kartki żywnościowe). — Wydawanie kartek żywnościowych na Marzec i Kwiecień odbędzie się w następującej kolejności: Piątek 20. lutego dla nazwisk rozpoczynających się na litery: A, B; Sobota 21. lutego dla C, D, E; Poniedziałek 23. lutego dla F, G, H; Wtorek 24. lutego dla I, J, K, L; Środa 25. lutego dla M, N, O, P, Q, R; Czwartek 26. lutego dla S; Piątek 27. lutego dla , U, V, W, X, Y, Z.

Śmiej się Bracie — będziesz zdrowszy

Pacjent

Wincenty Lebioda, notoryczny alkoholik, udaje się do lekarza.

— Marnie, panie eskulap. Kłuje mię w boku jak cholera i co wieczór mam zamroczenie.

Lekarz bada skrupulatnie pacjenta.

— Radzę panu tylko jedną rzecz — mówi w końcu — zamiast wypić kieliszek wódki, niech pan zje jabłko.

Lebioda patrzy ze zdziwieniem na lekarza.

— Czyś pan oszalał? 25 jabłek dziennie?

Wśród wariatów

Strażnik zakładu dla umysłowo chorych podchodzi na drodze do przejeżdżającego wozem gospodarza i pyta:

— Czy nie widział pan uciekającego wariata?

— Jak on wyglądał?

— Był niski, chudy, ważył około stu kilo.

— Jak człowiek niski i chudy może ważyć sto kilo?

— Przecież powiedziałem panu, że to był wariat.

• • •

Malarz: — Popatrz na mój obraz „Bitwa”. Czy nie świetnie oddałem straszliwość wojny?

Krytyk: — O, tak! Nawet wojna nie jest tak okropna, jak twój obraz.

• • •

Przed wystawą w oknie magazynu nowości

Żona: — Który kapelusz najlepiej ci się podoba?

Mąż: — Ten, który masz na głowie.



Rolnik-Hodowca

O chorobach królików i ich leczenia

Jako długoletni hodowca królików różnych ras, chcę się podzielić z wami koledzy hodowcy fachowymi i praktycznymi doświadczeniami w sprawie chorób króliczych. Czynię to, gdyż przy umiejętnie zastosowanym leczeniu, można natychmiast zwierzątko uratować od zagłady.

Jedną z tak często spotykanych chorób króliczych jest katar. Występuje on wskutek przeciągów, zaziębienia, wilgoci, zapylonej paszy, nieprzewietrzonych klatek, dusznego powietrza oraz wyziewów. Wskutek tego zostaje podrażniona błona śluzowa co powoduje natychmiastowy katar. Katar jest dwojaki: zwykły — który hodowca przez natychmiastowy zabieg podawaniem dwukrotnym dziennie ciepłego mleka z kwiatem siarczanym może zwalczyć. Kwiat siarczany bierze się na koniec noża i rozpuszcza się w mleku. Nie należy dawać siarczanu samicom kotnym, gdyż będzie natychmiastowy i przedwczesny rzut. Jeżeli hodowca okaże się zaś opieszałym to zwykły katar zamienia się w chroniczny, który jest dużo trudniejszy do wyleczenia.

Katar taki może trwać miesiąc i dużej a nawet spowodować utratę zwierzątka. Chore zwierzątko należy oddzielić od innych i karmić sianem z dodatkiem ziół aromatycznych. Trzymać w zacisznym pomieszczeniu, do nożdrzy wkraplać za pomocą kroplomierza 2—3 krople (2 razy dziennie) olejku Eukaliptusowego z dodatkiem kamfory. Lekarstwo można samemu przyrządzić, (25 gr. olejku eukaliptusowego i 2 i pół gr. kamfory). Można również dać do picia wodę z dodatkiem 1 kropelki kreoliny na pół litra wody. Królikowi po kilku dniach polepszy się, jednak pod tym warunkiem, że będzie starannie pielęgnowany, klatki będą przewietrzane przez co wyziewy amoniaku zostaną usunięte. Królika chorego należy ciepło i czysto trzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sika Fr.
Prezes Tow. Hod. Dechy-Waziers

O cenach drobiu u hodowców i na wystawach

Sprzedaże na wystawach są minimalne, a gdy który z wystawców wyznaczy cenę na swe okazy na 750 fr. albo 1000 fr. i więcej, to zwiedzający są tym zgorszeni. Bo kto widział, aby dano aż tyle pieniędzy za koguta lub kurę (?) Ale nikt się nie zastanawia nad wydatkami prawdziwego hodowcy. Ile to kosztuje sprowadzenie (czasami nawet z zagranicy) drobiu lub jaj wylęgowych, z których nie zawsze można otrzymać odpowiedni materiał hodowlany. A gdzie jest całoroczna praca hodowcy oraz wydatki pieniężne związane z zakupem pokarmu w postaci ziarna itd. Nic więc dziwnego, że jeżeli się uwzględni te wszystkie rzeczy, to cena jednej sztuki drobiu przewyższa nieraz kwotę 1000 fr.

Zapytany raz przez znajomego, dlaczego nie sprzedaję drobiu rasowego, lecz ładne i dobre sztuki przeznaczam dla kuchni, — odpowiedziałem mu, że wprawdzie obiad taki z drobiu kosztuje 500 do 1000 fr. i więcej, ale nie jestem narażony na wysłuchiwanie przykrych uwag ze strony kupujących.

Razu pewnego zgłosił się do mnie pewien amator gołębi. Ofiarowałem mu pierwszorzędną parę rasowych, bardzo ładnych, po cenie 500 fr. para. Nabywca był bardzo zdziwiony i oświadczył, że jest to cena niesłychanie wygórowana, gdyż na targu można kupić gołębie po 300 fr. parę (nierasowe).

Ów amator, chcąc się przekonać o wysokości właściwej ceny, napisał do pewnego hodowcy zawodowego w dep. Oise. Ten odpisał mu, że para gołębi wysoko lotnych kosztuje nie 500 fr. lecz 2.400 fr.; w dodatku gołębi nie widział jak wyglądają i czy są dobre?

Hodowcy, którzy sprowadzali niekiedy jakiekolwiek stwory wiedzą jak drogo trzeba płacić za drób rasowy.

Kaczmarski W.

—:-:—

Drobiazgi hodowlane

Pewien duński rolnik — twierdzi, że hałas samochodowy wpływa dodatnio na nośność kur (?)

Posiada on dwie hodowle, jedną położoną bezpośrednio przy drodze, na której panuje duży ruch samochodowy, drugą zaś w cichym miejscu w środku pola. W obu hodowlach trzyma drób jednej rasy, chowany w identycznych warunkach i żywiony jednakową paszą.

Okazało się jednak, że nośność w hodowli, położonej przy drodze, jest zawsze wyższa niż tej drugiej.

• • •

Dotychczas mniemano, że drób może się zarazić gruźlicą jedynie zarazkami pochodzącymi z gruźlicy ptasiej.

Długoletnie badania wykazały jednak, że drób może się również zarazić zarazkami gruźlicy, znajdującymi się w plwocinie ludzi chorych na tę chorobę, a także znajdującymi się w mięsie zarażonego bydła, które dajemy kurom jako pokarm w stanie surowym.

• • •

W środkowej Afryce zamieszkują plemiona tubylców, u których środkiem płatniczym są jaja kurze.

• • •

W konkursach nośności, które się odbyły w ostatnim roku w Anglii, 12 kur osiągnęło więcej niż 300 jaj na sztukę w ciągu 48 tygodni, z czego 10 ras Rhode-Island i 2 rasy Wiandottów.

Kaczmarski W.

—:-:—

Najmniej znana hodowla

Hodowla gryzoni doświadczalnych i ozdobnych jakkolwiek stoimy w tej dziedzinie na jednym z ostatnich miejsc w Europie — zaczyna się powoli u nas dźwigać.

Dowodem zainteresowania hodowców tą dziedziną produkcji zwierzęcej jest coraz liczniejszy pokaz świnek morskich na wystawach.

Zwierzątka te w 100% użytkowane w służbie wiedzy s., bez porównania.

Nauka współczesna ma tym tysiącom zwierzątek do zawdzięczenia wiele zdobyczy nowoczesnej medycyny.

Rzecz zrozumiała, iż naukowe instytucje badawcze i rozpoznawcze prywatne, jak i państwowe, posiadają własne hodowle tych pożytecznych zwierząt. popyt na nie jest jednak tak wielki, że instytucje te są zmuszone zaopatrywać się w potrzebny materiał doświadczalny u rozmaitych przypadkowych handlarzy i hodowców, nieraz wprost przypadkowych i nie znających się na tej hodowli.

Cóż robić, kiedy dotkliwy brak tych gryzoni w niektórych zwłaszcza okresach b. intensywnej pracy, zmusza instytucje do nabywania wszystkiego, co się da, bez możności wyboru, tymbardziej, że ilość ofiarowana, jest najczęściej o wiele mniejsza od poszukiwanej.

Oprócz swego głównego przeznaczenia, t. zw. gryzonie doświadczalne mogą być użytkowane dla innych celów.

O wszechstronnej użytkowności królika powiedziano i napisano b. wiele; miejmy jednak nadzieję, iż fachowcy potrafią nam w tej dziedzinie dodać jeszcze znacznie więcej. Napewno czytelnicy — już czytali o zastosowaniu świnek morskich jako zwierzątek konsumpcyjnych i futerkowych.

Wiemy, że hodowane i specjalnie tuczone szczury są b. poszukiwanym artykułem spożywczym na Dalekim Wschodzie, a jednocześnie skórki ich i futerka znajdują poważne zastosowanie w europejskim przemyśle białoskórniczym i kuśnierskim.

Selekcjonowane i w umiejętny sposób hodowane świnki morskie — są podobnie, jak królik, bardzo plastycznym i wdzięcznym materiałem w ręku cierpliwego i zamiłowanego hodowcy, który potrafi wychować tutaj jak i w innych gatunkach zwierząt domowych rasy i odmiany o najróżnorodniejszym pokroju, maści i użytkowności.

W dziale tym obok królika japońskiego, królików — srokaczy baranów angielskich, zająca belgijskiego oraz karzełków — spotykamy się ze świnkami morskimi, rozetkowymi, angorskimi, tęczowymi i tygrysiemi.

Jak widzimy i ta gałąź hodowli ma swoją literaturę specjalną, obfitą, interesującą a ciekawą o tyle, iż wnioski, wysnute z hodowli drobnych gryzoni mają charakter stosunkowo najogólniejszy, gdyż są wynikiem badań, przeprowadzonych na wielkiej ilości sztuk.

Zwierzątka te są w tym wypadku materiałem np. dla genetyka niezrównanym ze względu na swą łatwość wychowu, mały wzrost, szybkie dojrzewanie oraz ogromną płodność i odporność.

Wiele zagadnień w związku z dziedziczeniem maści itp. cech morfologicznych, których przeprowadzenie na innych zwierzętach domowych, wymagałoby długich okresów czasu, uniemożliwiających czasami eksperymentatorowi rozwiązanie zagadnienia w przeciągu całego życia, da się z łatwością przeprowadzić na tych drobnych gryzoniach, pozwalając równocześnie w przeciągu kilku lat wyhodować wielką ilość tychże.

Kaczmarski W.

—:-:—

Z Pierwszej Powojennej Wystawy Okr. I. Zw. Pol. Tow. Gosp. Hodowl.

W imieniu Okręgu składam serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać” kupcom pp.: A. Jazdończykowi, Br. Krawczykowi, Fr. Andrzejewskiemu, Prałatowi i Kosmali za pomoc w sfinalizowaniu naszej pierwszej powojennej wystawy.

Dziękuję również p. Kołtoniakowi za pomoc, kierownictwu wystawy, p. Janiakowi Fr. za jego wielki wkład pracy w wystawę, Fr. Zmudzie kierownikowi wystawy oraz Tow. Szampion, Tow. Czysty Drób z Barlin, Zjednoczeniu Hodowlanemu z Marles, Chów Światowy z Calonne Ricouart i Dobry Chów z Houdain za wzięcie udziału w wystawie, p. Kaczmarskiemu sekr. Zw. Hodowców za zainteresowanie się naszą hodowlą.

Dziękuję wszystkim Rodakom i Rodaczkom, którzy zwiedzili i poparli wystawę.

Wł. Krawczyk, prezes Okręgu.

SPORT

Polak Jackowski z Reims jednym z czołowych piłkarzy we Francji

Po Tempowskim z Lille, który jest czołowym strzelcem bramek w francuskich drużynach zawodowych I. Ligi piłkarskiej, Zboralskim z Montpellier, uchodzącym za postrach bramkarzy, Tylipskim, Lewandowskim, Kopaniaku, Witkowskim, itd... wybił się do grupy czołowej piłkarzy we Francji, Andrzej Jackowski z Reims.

Dziennik paryski „Ce Soir” pisząc o Polaku podaje, że jest on obecnie jednym z najlepszych francuskich obrońców.

Andrzej Jackowski urodził się w Wiatowicach w Polsce. Mając trzy miesiące przybył wraz rodzicami do Francji. W Moy de l'Aisne, spędził większość swej młodości. Jako chłopiec wstąpił do miejscowego klubu piłkarskiego, i prócz piłkarstwa uprawiał lekkoatletykę. W mistrzostwach lekkoatletycznych młodzieży dep. Aisne zdobył pierwsze miejsce w biegu na 100 metrów i rzucie kulą.

Z wybuchem wojny nastąpiła ewakuacja. Jackowski osiadł w Blay, tam kontynnuował piłkarstwo i wystąpił poraz pierwszy na stanowisku obrońcy. Wyróżnił się na nim. Z Blay przeszedł do Orleanu i pod bacznym okiem, b. reprezentacyjnego gracza Francji Vandoorena zrobił tak szybkie postępy, że zwrócił na siebie uwagę drużyny Reims.

Obecnie gra w 1-szym oddziale drużyny, która dzierży pierwsze miejsce w tabeli I. Ligi.

Jackowski jest żonaty i ojcem rodziny. Wkrótce spodziewa się uzyskać obywatelstwo francuskie.

—:-:—

O MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE FRANCJI

Metz — Cannes 1—1

—:-:—

Komunikat Sekretariatu P.Z.P.N.-u

Zebranie zarządu P.Z.P.N.-u odbędzie się w niedzielę 22. lutego br. o godz. 10-tej w lokalu p. Żołnierkiwicza. Powinny przybyć 1-szy zarząd, zastępcy, przewodniczący W.G. i D., Kolegium sędz., Komisja rew., Kapitan P.Z.P.N. oraz prezesi Okręgów.

Za Sekretariat, FURMANIAK Fr.

—:-:—

U Warty Calonne-Liévin

Pierwsza drużyna Warty wyjeżdża w niedzielę 22. lutego do La Clarence na spotkanie z tamtejszym oddziałem. Odjazd punktualnie o 13.15.

Drużyna rezerw gra na własnym boisku o godz 15 przeciw rezerwom La Clarence: Juniorzy walczą o godz. 9.15 w meczu o mistrzostwo przeciw juniorom z Noyelles Godault.

—:-:—

HOUDAIN. — Zebranie K. S. „Wicher” odbędzie się 22 bm. o godz. 10 w sali p. Pawłowskiego.

Wiadomości z BELGII

Wykład w Polskim Instytucie Naukowym

We wtorek dnia 24. bm. o godz. 20.30 wieczorem w lokalu Polskiego Instytutu Naukowego w Brukseli (126, rue Meyerbeer — Uccle) odbędzie konferencję prof. Uniwersytetu Brukselskiego p. Claude Backers, który przemawiał będzie w języku francuskim na temat „Samuel Twardowski comme coloriste”. (Lil.)

• • •

Likwidacja domu akademickiego

BRUKSELA. — Jak się dowiadujemy z powodu stale wzrastających trudności finansowych zarząd Bratniej Pomocy Studentów Polaków zamierza zlikwidować swój jedyny dom w Brukseli. (Lil.)

—:-:—

25.000 domów górniczych w Belgii

Według oświadczenia ministra Delattre'a rząd belgijski przewiduje budowę 25.000 domów dla rodzin górników, z czego 3.700 domów zostanie wybudowane w br. (Lil.)

—:-:—

BRUKSELA. — (Za niezastosowanie się do przepisów). — W Brukseli aresztowano 31. cudzoziemców, którzy przekroczyli ustawę o pobycie cudzoziemców w Belgii. Aresztowanych wydalono z kraju. Specjalnym wagonem odstawiono ich do granicy.

BRUKSELA. — (Wyrok śmierci). — Jan Carlier, który podczas okupacji niemieckiej zaparł się swej narodowości i poszedł na usługi niemieckiej policji, tępił i zdradzał patriotów, stanął przed sądem wojskowym. Rozprawa wykazała ogrom jego winy. Sąd skazał denuncjatora na karę śmierci.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego kochanego Męża, naszego drogiego Ojca

śp. Jana LISOWSKIEGO

oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do zbiórki i złożyli ofiarę, składa tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ”

w smutku pogrążona żona z dziećmi.

MOYEUVRE-GRANDE, w lutym 1948 r. (440)



Koniec miesiąca się zbliża

Wobec tego nie zapomnij Szan. Rodaku, odnowić opłaty za „NARODOWCA” na następny miesiąc. Nie zapomnij również przysłać nam adresy wszystkich tych Rodaków, których zjednałeś jako nowych abonentów „Narodowca”.

Opłata za „Narodowca” wynosi:

za 3 miesiące	350 frs.
za 6 miesięcy	650 frs.
za cały rok	1.250 frs.

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657

—:-:—

Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC” — LENS (P. de C.)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego ukochanego Syna, naszego drogiego Brata

śp. Franciszka PELIŃSKIEGO

szczególnie ks. prob. Plutowskiemu, p. Franciszkowi Szczepaniakowi za ich wzruszające przemówienia nad grobem Zmarłego, wszystkim Towarzystwom z Harnes za wydelegowanie pocztów sztandarowych jak K.S.M.P. męskiej i żeńskiej, Bractwu Róż. Św. Tow. Polek, Syndykatu Wolnego Chrześc. i Związku Uczestników Polskiego Ruchu Oporu, składam tą drogą serdeczne podziękowanie staropolskim „BÓG ZAPŁAĆ”

w smutku pogrążona,

Wdowa Pelińska z dziećmi

FOUQUIERES LEZ LENS, w lutym 1948 r. (442)

Drobne ogłoszenia

Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec”, LENS (P. de C.).

Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują — 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

NIEWIASTA, lat 56, uczciwa, poszukuje pracy domowej u 2 lub 3-osobowej rodziny polskiej. Oferty do: Wiktoria PUTEK, 5, rue Beaumont, LENS (Fosse 2) (P. de C.). (441)

Wolne miejsca — 150 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 40 franków.)

Potrzebny UCZEŃ PIEKARSKI, od lat 14-15. Zgłosz. do: Alfons WAWRZYNIAK, Boulangerie Rue des Champs, BRUAY EN ARTOIS (P. de C.). (432)

Młoda SŁUŻĄCA, od lat 15 do 25, potrzebna do pracy domowej. Nie ma dużego prania. Życie rodzinne. Zgłosz. do: LAURAS, 19, rue Pierre Motte, ROUBAIX (Nord). (433)

PRZEDSIĘBIORSTWO „Entreprise de Drainages w BELHOMERT (Eure et Loir) przyjmie ROBOTNIKÓW znających się na drenowaniu. Całkowite utrzymanie. (435)

Różne — 200 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

Posiadam DOM w Polsce, czternasto-pokojowy, murowany na 1.200 m²; zamienię go na DOM we Francji. Zgłosz. do: KUBIAK, 39, rue de Provence, BRUAY EN ARTOIS (P. de C.). (436)

Matrymonialne — 350 fr.
(za ogłoszenie w 4 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 75 franków.)

CHCESZ szybko wstąpić w związek małżeński, napisz do: Jedynej Oficjalnej Polskiej Agencji Matrymonialnej „COLOMBIA”, 16, rue Carnot — LA MADELEINE (Nord). Zgłoszenia osobiste tylko na „rendez-vous”. (Załączyć 30 frs. w znaczkach). (22 st.)

Poszukiwania — 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej; — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

KAMIŃSKA Claire-Marie, lat 22, wych. z Sierocińca w Versailles, zam. pod adresem: 176, Av. de Verdun, ISSY-les-MOULINEAUX (Seine), poszukuje matki KAMIŃSKIEJ, zam. w 1925 r. w ok. Nantes (S. et O.). Informacje za wynagrodzeniem, kierować na powyższy adres. (437)

Helena KACZMARCZYK poszukuje swych KOLEGÓW z Karlruhe, pracujących w kopalni w dep. Moselle. Ci proszę się zgłosić do „Narodowca” pod nr. 438.

Córki Czesławy JASSAK, deport. w 1940 r. do Niemiec, pochodz. ze wsi Makowiska Pajeczno, pow. Nowy Radomsko, poszukuje Władysław JASSAK à Belval près de St. POL (P. de C.). (439)

Siostry Ewy KRAMARZ, ur. w Pogwizdowie, gm. Przewrotne, pow. Rzeszów, która wyjechała z Polski do Francji w 1928 r. i od tego czasu nie daje żadnego znaku życia o sobie, poszukuje Małgorzata KRAMARZ, ur. także w Pogwizdowie, obecnie zam. pod adresem: 25, rue des Rosiers, PARIS (4). (423)

Imprimerie H. KWIATKOWSKI — LENS
Travail exécuté par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS